

Zakończyły się wojewódzkie zjazdy ZSL

Jako ostatni w kraju obradował w sobotę w Szczecinie zjazd wojewódzkiej organizacji ZSL. Zakończył on trwającą od przeszło miesiąca kampanię sprawozdawczo-wyborczą wojewódzkich organizacji ZSL. Przebieg tej kampanii świadczy o stale wzrastającej roli kół i instancji stronnictwa, które wspólnie z organizacjami partyjnymi aktywizują środowiska wiejskie do realizacji założeń wspólnej polityki rolnej PZPR i ZSL. W dyskusji jaka toczyła się na zjazdach dominowały, obok problemów pracy ideowo-politycznej stronnictwa, przede wszystkim zagadnienia ekonomiczno-społeczne wsi. M. in. wiele krotnie poruszano sprawy lepszego niż dotychczas wykorzystania rezerw produkcyjnych rolnictwa. Zadaniu temu poświęcać więcej uwagi.

Opracowane w trakcie kampanii sprawozdawczo-wyborczej i przyjęte na zjazdach wojewódzkie programy działania ZSL uwzględniają również ważne dla środowiska wiejskiego sprawy dalszego rozwoju życia kulturalno-oświatowego aktywizacji społeczno-zawodowej kobiet zatrudnionych w rolnictwie i wiele innych żywotnych dla wsi zagadnień.

PAP

22 bm. - Światowy Dzień Inwalidy

Zgodnie z uchwałą Międzynarodowej Federacji Inwalidów Pracy i Cywilnych (Fimic), której członkiem jest Zjednoczony Związek Emerytów, Rencistów i Inwalidów w Polsce — 22 marca obchodzony jest „Światowy dzień inwalidy”. Zasadniczym jego celem jest zapoznanie najszerszych rzesz społeczeństwa z problemami tej grupy społecznej.

Państwo nasze czyni dużo, aby otoczyć opieką i zapewnić środki do życia ludziom starym i niezdolnym do pracy. Wydatki państwa na ubezpieczenia społeczne poważnie wzrastają. W 1955 r. wynosiły one 11 mld zł, a w 1967 r. prawie 35 mld zł. Wydatki na renty w tym samym okresie wzrosły z 3 mld do prawie 21 mld zł. Wydane zostało zarządzenie przez władze państwowe w sprawie planowego zatrudniania inwalidów, aby ułatwić im rehabilitację zawodową i społeczną oraz umożliwić włączenie do procesu pracy. (PAP)

N. Podgorny odwiedzi Japonię

Na zaproszenie rządu japońskiego w pierwszej połowie kwietnia odwiedzi Japonię Nikołaj Podgorny, przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR. Nikołaj Podgorny weźmie udział w uroczystościach „Dnia Radzieckiego” na światowej wystawie w Osaka.

PAP

Zjazd ociemniałych żołnierzy

W Warszawie rozpoczął się IV krajowy zjazd Związku Ociemniałych Żołnierzy PRL. Na obrady przybyli: z-ca kierownika Wydziału Administracyjnego KC PZPR — Władysław Nieśmiałek, sekretarz generalny ZG ZBoWiD — Kazimierz Rusinek, przewodniczący Komitetu Drobnej Wytwórczości — Włodzimierz Lechowicz, I z-ca szefa GZP WP — gen. dyw. Jan Czapała oraz wiceminister zdrowia i opieki społecznej — Jan Rutkiewicz.

Najbardziej zasłużeni działacze związku udekorowani zostali wysokimi odznaczeniami państwowymi i przyznaniem im przez Radę Państwa.

Deficyt Włoch

Jak doniosły w sobotę dzienniki rzymskie, deficyt bilansu płatniczego Włoch, w dniu 31 grudnia 1969 r. wyniósł 870 miliardów lirów.

Stosunki dyplomatyczne NRD — Kongo

Agencja Reutersa doniosła w sobotę z Brazzaville, że — jak zakomunikowano tam oficjalnie — NRD i Kongo — Brazzaville postanowiły nawiązać stosunki dyplomatyczne.

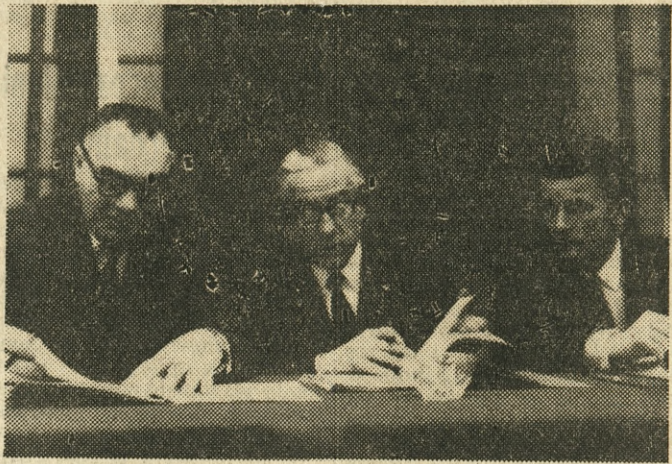
GWIAZDOS WIELKOPOLSKI

NIEDZIELA

POZNAN
22/23 III 1970
Wydanie AB

Rok wyd. XXVI
Nr 69 (8113)
Cena 50 gr

Dyskusja u „Świerczewskiego”



Samolot USA zestrzelony nad Laosem

Stany Zjednoczone straciły jeszcze jeden samolot wojskowy nad Laosem. Amerykański rzeźnik wojskowy zakomunikował w sobotę w Sajgonie, że poprzedniego dnia zestrzelono kolejny samolot USA nad wschodnim Laosem.

Jest to już siódmy samolot amerykański zestrzelony nad Laosem w ciągu ostatnich 11 dni, to jest od czasu gdy prezydent Nixon polecił podawać straty amerykańskie podczas działań w Laosie.

Rzecznik powiedział, że w piątkowym nalocie na wschodnią część Laosu uczestniczyły bombowce „B-52” wraz z bombowcami innych typów. (PAP)

Jeszcze jedna próba Rumora

Mariano Rumor, który po nieudanej próbie Fanfaniego ponownie podjął się misji utworzenia rządu, zakończył w piątek wieczorem pierwszą rundę sondażu z przedstawicielami czterech partii mających ewentualnie wejść w skład przyszłej koalicji. Na razie brak jest jakichkolwiek informacji na temat treści rozmów przeprowadzonych przez Rumora w piątek. Przedstawiciele poszczególnych partii zgłoszyli jedynie ogólne oświadczenia, iż istnieją warunki do utworzenia rządu oraz gotowi są kontynuować dalsze rozmowy w tej sprawie.

W poniedziałek Rumor ma złożyć prezydentowi Saragatowi sprawozdanie z wyników przeprowadzonych przez niego konsultacji. (PAP)

matyczne na szczeblu ambasadorów.

Kongo - Brazzaville od roku 1960 utrzymuje stosunki dyplomatyczne z Niemiec Republiką Federalną.

Rozmowy w Moskwie

Minister obrony Związku Radzieckiego, marszałek Andriej Grieczo przyjął w sobotę ambasadora Kuby, Raula Garcia Pelaesę i odbył z nim ciepłą, przyjacielską rozmowę — donosi agencja TASS.

Strajk „gorliwości” pracowników Orly

Strajk „gorliwości” proklamowany w piątek przez pracowników kontroli nawigacji powietrznej na lotnisku paryskim Orly, kontynuowany był w sobotę. Wywołał on duże zamieszanie i spowodował znaczne opóźnienia w komunikacji lotniczej.

Marian Spychalski wziął udział 21 bm. w naradzie na temat systemu nowych bodźców ekonomicznych, która odbyła się w FWP im. K. Świerczewskiego w Warszawie. Na zdjęciu: (od lewej) dyr. naczelny zakładów E. Startek, M. Spychalski i sekretarz KZ PZPR T. Lesiak. CAF — Uchymiak — telefono

Kolejny etap dyskusji

Załogi precyzują wnioski do reformy systemu bodźców

Trwająca od paru dni dyskusja nad projektem nowego systemu premii i podwyżek plac w fazę precyzowania i ostatecznego formułowania wniosków. Z licznych postulatów załóg, które zgłoszono na zebraniach oddziałowych tworzą się zbiorcze dokumenty dla całych fabryk. Dokumenty te wraz z propozycjami dotyczącymi proponowanych wskaźników oceny przedsiębiorstw przesłane zostaną do zjednoczeń.

W ubiegłą sobotę, podsumowania i końcowego omówienia rezultatów dyskusji nad nowym systemem bodźców dokonano w Zakładach Wytwor-

Wokół wydarzeń w Kambodży

Armia kambodżańska otrzymała rozkaz użycia przemocy, aby przeskoczyć jakiegokolwiek próbie księcia Norodoma Sihanouka powrotu do ojczyzny — donosi z Phnom Penh korespondent agencji Reutersa. Rozkaz, wielokrotnie nadawany przez rozgłoszenie radiowe w Phnom Penh, zawiera ostrzeżenie, że każdy, kto ośmieli się przeskoczyć w jego wykonaniu zostanie surowo ukarany. (PAP)

niezej. W niektórych przypadkach opóźnienia wywołane ścisłym przestrzeganiem wszystkich przepisów przy starcie i lądowaniu samolotów wynosiły po półtorę godziny. Podobny strajk kontynuują już czwarty dzień pracownicy restauracji i barów na Orly.

„Starem 29” do Singapuru

Dnia 21 bm. zawitała do Bukaresztu polska ekipa, która samolodem „Star - 29” udaje się z Warszawy do Singapuru. Trasa licząca ok. 30 tys. km prowadzi przez Czechosłowację, Węgry, Rumunię, Bułgarię, Syrię, Iran, Irak, Afganistan, Pakistan Zachodni, Indie, Nepal, Pakistan Wschodni, Birme, Syjam, Kambodżę, Malajzję do Singapuru.

Podróż holenderskiego ministra

Minister spraw zagranicznych Holandii, J. Luns udał się z 8-dniową wizytą do krajów Bliskiego Wschodu.

Odbędzie on rozmowy z przywódcami Libanu, Jordanii i ZRA. Agencje informacyjne przyniosły wiadomość, iż w Holandii przebywa obecnie misja wojskowa Izraela, której celem jest zakupienie brytyjskich czołgów typu „Centurion”, w które wyposażona jest armia holenderska.

Spotkanie w Erfurcie nie rozwiązało zasadniczych problemów

Wystąpienie W. Stophy w Izbie Ludowej

Premier NRD Willi Stoph złożył w sobotę na posiedzeniu Izby Ludowej NRD sprawozdanie z rozmów erfurckich przeprowadzonych z kanclerzem NRF Willy Brandtem. Na posiedzeniu obecny był pierwszy sekretarz KC SED przewodniczący Rady Państwa NRD Walter Ulbricht. Było ono bezpośrednio transmitowane przez radio i telewizję NRD.

Willi Stoph stwierdził, iż Rada Ministrów NRD uważa spotkanie erfurckie za pozytywne. NRD opowiada się za nawiązaniem normalnych, równoprawnych stosunków między NRD i NRF w interesie pokoju, utrzymania status quo i zapobieżenia konfliktom zbrojnym. W tym celu konieczne jest prowadzenie rozmów między obu rządami. Pozytywne wyniki są jednak uzależnione od tego, aby obecny rząd federalny okazał wolę odejścia od starej zagrażającej pokojowi polityki wrogości wobec NRD, nie tylko w słowach. Konieczne są

czynny, aby zapewnić zwrot w kierunku pokojowego współistnienia w stosunkach między naszymi wzajemnie od siebie niezależnymi, suwerennymi państwami. Całkiem otwarcie powiedziałem to panu Brandtowi w Erfurcie — oświadczył premier Stoph.

Podkreślił on, że we wszystkich fazach spotkania, co do czego także rozmów osobistych, członkowie delegacji NRD kierowali się podstawową normą polityki NRD, a mianowicie, by uczynić wszystko dla utrwalenia pokoju. Nie chciałbym przemilczeć tego powiedział on — że na wie le pytań otrzymaliśmy odpowiedzi jedynie wymijające, albo też nie uzyskaliśmy w ogóle odpowiedzi. Dotyczy to przede wszystkim konkretnych propozycji zawartych w naszym projekcie układu.

Brandt w Erfurcie mówił wielokrotnie o dobrej woli, jednakże wciąż jeszcze nie był gotów rozpocząć rokowań w sprawie projektu układu. Ubolewał wprawdzie — powiedział Stoph — że w stolicach NRD i NRF — Berlinie i Bonn nie ma przedstawicielstwa drugiego państwa, jednakże odrzucił stosunki dyplomatyczne i wymianę ambasadorów. Negatywnie odniósł się też do propozycji, aby oba państwa niezwłocznie postawiły wniosek o przyjęcie na członków ONZ.

Brandt w Erfurcie wielokrotnie stawiał problem zachodniego Berlina. Problemy dotyczące Zachodniego Berlina — powiedział Stoph — nie mają być przedmiotem rozmów między szefami rządów NRF i NRD. Berlin Zachodni nie należał i nigdy nie będzie należeć do republiki federalnej, lecz jest samodzielną jednostką polityczną położoną pośrodku NRD i na jej terytorium.

Jeśli dochodziło do napięcia z powodu Zachodniego Berlina, winę za to ponosił rząd republiki federalnej. Willi Stoph oświadczył, iż zaapelował do kanclerza Brandta o zaniechanie wszelkiej działalności.

Z Rodezji

Krytyka nowej konstytucji

Według doniesienia z Salisbury uchwalona przez rasistowską Rodezję nowa konstytucja legalizująca reżim apartheidu wywołała także niezadowolenie wśród wysokiej hierarchii kościelnej w Rodezji. Jak informuje korespondent agencji Reutersa, rodezyjski biskup Donald w artykule do pisma „Rhodesia Herald” ostro krytykuje, że rasistowska konstytucja jest „parodią ustawy” i wyraża Rodezję na pośmiewisko w oczach całego świata.

PAP

REMIS Z NRD

Na hokejowych mistrzostwach świata w Sztokholmie reprezentacja Polski zremisowała z NRD 2:2 (0:1, 1:1, 1:0). Bramki strzelili: dla Polski Miśkiewicz i Białynicki, dla NRD — Noack i Novy.

ności, która by obciążała sytuację w Berlinie i wokół Zachodniego Berlina.

Nawiązując do różnych spekulacji na zachodzie dotyczących spotkania erfurckiego Willi Stoph powiedział: atmosfera była z pewnością rzeczowa, ale jeśli trzeźwo rozważyć przedstawione stanowisko i faktyczną sytuację, to musimy stwierdzić: w dalszym ciągu występują między NRD a NRF przeciwstawne zapatrywania na zasadnicze kwestie zapewnienia pokoju i pokojowego współistnienia.

PAP

A. Gromyko opuścił Pragę

Minister spraw zagranicznych ZSRR A. Gromyko opuścił w sobotę Pragę udając się do kraju. Na lotnisku żegnali A. Gromykę członek Prezydium KC KPCz, sekretarz KC KPCz W. Bilak minister spraw zagranicznych CSRS J. Marko, wyżsi urzędnicy Ministerstwa Spraw Zagranicznych CSRS i inne osobistości. (PAP)

Zbrojenia nuklearne Stanów Zjednoczonych groźbą dla pokoju

Senacka komisja spraw zagranicznych uchwaliła rezolucję, w której wzywa prezydenta Nixon, aby zwrócił się do Związku Radzieckiego z propozycją bezwzględnego, wzajemnego „położenia kresu dalsze mu rozmieszczaniu wszystkich systemów ofensywnej i obronnej nuklearnej broni strategicznej”.

Komisja omawiała rezolucję senatora Brooksa, proponującą moratorium dla prób wież logiściwockich rakiet balistycznych typu Mirv. Jak oświadczył senator Fulbright, komisja zalecała, aby nie ograniczać się do rakiet typu Mirv, lecz zaprzestać także wysiłku zbrojeń innych rodzajów broni rakietowo-jądrowej.

Społeczeństwo amerykańskie jest zaniepokojone tym, że kierując się korzyściami konkretnych wojennych, zainteresowanych w niepostrzeżony sposób w ścisłym związku z wieloma głowicami bojowymi typu Mirv.

Według informacji prasowych, szereg amerykańskich okrętów podwodnych poddawano do doków, gdzie odbywają się przygotowania do ustawienia na nich rakiet typu Mirv.

Senator McGovern oświadczył, że decyzja rządu o rozbudowie w USA przeciwrakietowego systemu „Sageguard” oznacza, że rząd zajął „nieodpowiedzialne i zbrodnicze stanowisko” w dziedzinie stosunków międzynarodowych. Przewodniczący komisji kontroli nad zbrojeniami i obroną Partii Demokratycznej P. Warnke ocenił jako wyraz polityki z pozycji siły decyzję rządu o rozmieszczeniu rakiet wielogłowicowych na obszarze USA.

PAP

Spotkanie ministrów państw muzułmańskich

W poniedziałek rozpoczyna się w Dżiddzie (Arabia Saudyjska) konferencja, w której ma wziąć udział 23 ministrów spraw zagranicznych krajów muzułmańskich. Oczekuje się, że inauguracyjne przemówienie wygłosi w poniedziałek wieczorem król Arabii Saudyjskiej, Fajsal. Głównym celem konferencji ma być rozpatrzenie realizacji rezolucji szczytu muzułmańskiego w Rabacie. Na porządku obrad staną więc przede wszystkim takie sprawy jak wyzwolenie Jerozolimy, eliminacja skutków agresji izraelskiej oraz prawa narodu palestyńskiego.

W konferencji wezmą udział jako obserwatorzy delegacje Ligi Arabskiej oraz palestyńskich organizacji partyzantycznych (PAP)

Oświadczenie księcia Sihanouka

Naród Kambodży sam zadecyduje o swym losie

Agencja France Presse podała w sobotę tekst oświadczenia przekazanego przez księcia Norodoma Sihanouka korespondentowi tej agencji w Pekinie.

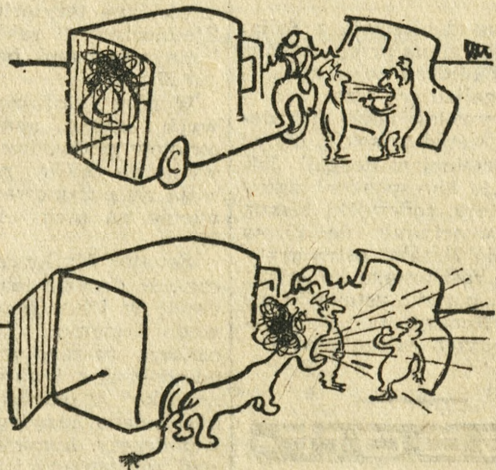
Zapewniam cały świat — po wiedział książę Sihanouk — i składam przysięgę mojemu ludowi, że w niedalekiej przyszłości, po nieuniknionej klęsce kliki reakcjonistów skrajnej prawicy — lokajów imperialistów amerykańskich — złożę niezwłocznie dymisję na rodowi Kambodży, który ostatecznie wyzwolony z ucisku burżuazji i książąt feudalnych oraz ich opiekunów amerykańskich będzie miał całkowitą swobodę wyboru władzy tkwiącej korzeniami w ludzie Kambodży.

Napięta sytuacja w Boliwii

Prezydent Boliwii — generał Ovando Candia wystąpił w piątek z dramatycznym apelem do społeczeństwa, wzywając do „ocalenia rewolucji narodowej”. W 20-minutowym przemówieniu, transmitowanym przez rozgłośnie radio i telewizji, generał Ovando zwrócił się do ludu boliwijskiego, o „poparcie dla rządu rewolucyjnego w walnie przeciw imperialistycznej prawicy”. Prezydent Boliwii zaatakował prawicę, boliwijską oligarchię i te wszystkie grupy, które znajdują się w służbie imperializmu, za to, że siły te przy współpracy reakcyjnej prasy prowadzą kampanie kalumnii, intryg i oszczerstw przeciw rządowi rewolucyjnemu.

Szef rządu skrytykował również działalność trockistów i maoistów, których określił jako „nieodpowiedzialną lewicę”, obiektywnie działającą na rzecz interesów prawicy. Przemówienie generała Ovando zostało wygłoszone w chwili, kiedy coraz częściej zaczyna mówić się o spisku organizowanym w La Paz przez CIA i reakcję boliwijską przeciw rządowi, który 17 października ubiegłego roku odważył się znacjonalizować spółkę naftową USA — „Bolivian Gulf”. Sytuacja w stolicy Boliwii jest coraz bardziej napięta. (PAP)

HUMOR I SATYRA



W liceach i szkołach zawodowych

Ujednolicenie programu lekcji wychowania obywatelskiego

W przyszłym roku szkolnym wprowadzony będzie do liceów ogólnokształcących i szkół zawodowych jednolity program wychowania obywatelskiego.

Kilkuletni okres nauczania przedmiotu „wychowanie obywatelskie” pozwolił zgromadzić wiele doświadczeń i wniosków, które stanowią podstawę obecnie podjętych przez resort oświaty prac w zakresie weryfikacji programów. Celem tej działalności jest lepsze dostosowanie tego przedmiotu do potrzeb wychowawczych szkół. Prace te były prowadzone równoległe przez 3 zespoły terenowe w ośrodkach naukowych Warszawy, Poznania i Krakowa. Projekty weryfikacji programów poddano dys-

kusjom i w wyniku tego opracowano jednolitą wersję programu, który po zatwierdzeniu przez Ministerstwo Oświaty i Szkolnictwa Wyższego stanie się obowiązujący.

Projekt ten zmierza do szerszego niż dotychczas ukazania miejsca teorii marksistowsko-leninowskiej w rozwoju społecznym, roli klasy robotniczej we współczesnym świecie, demokracji socjalistycznej — jako najbardziej efektywnego systemu stosunków społecznych.

Dużą wagę przykładają do oświaty wychowawcom prowadzącym lekcje wychowania obywatelskiego. Są nimi najczęściej nauczyciele historii, języka polskiego i geografii. W szkołach średnich najczęściej przedmiot ten prowadzony jest przez absolwentów kierunków historycznych wyższych szkół.

Natomiast dużo trudniej jest pomóc wychowawcom prowadzącym od 1968/69 r. zajęcia wychowania obywatelskiego. Zajęcia te wprowadzone zostały w wymiarze 1 godz. tygodniowo. Tematyka tych zajęć dobierana jest w zależności od aktualnych potrzeb i sytuacji, jaka istnieje w danej szkole i w środowisku.

Zajęcia te prowadzone są przez wychowawców, którzy nie zawsze mają dobre przygotowanie merytoryczne. Programy zajęć nie są skonkretyzowane, nie ma też żadnych podręczników. Z początku resort oświaty ograniczył się tylko do publikowania w różnych formach sugestii programowych. Od początku 1969 r. zaczął wychodzić miesięcznik „Wychowanie obywatelskie”, który stał się dużą pomocą dla wychowawców. Ośrodki metodyczne już w 13 okręgach prowadziła dla nauczycieli kursy doszkalać.

Mimo wielu osiągnięć, realizacja zajęć wychowania obywatelskiego napotyka pewne trudności. Najważniejszą z nich jest zła metodyka prowadzenia tych zajęć. Zbyt często lekcje zamiast być żywą dyskusją zmieniają się w normalne zajęcia, w czasie których nauczyciel podaje do wiadomości uczniów suche fakty. Z tego też względu prowadzone są wspólnie z Instytutem Pedagogiki prace, które mają udoskonalić formy i metody realizacji zajęć wychowania obywatelskiego. (PAP)

Wojewódzki przegląd teatrów amatorskich

W poniedziałek 23 bm. w sali Teatru im. A. Fredry w Gnieźnie rozpoczyna się dwudniowy wojewódzki przegląd zespołów, które przystąpiły do Festiwalu teatrów amatorskich dla uczczenia 100 rocznicy urodzin Lenina. Organizatorem przeglądu jest Prezydium WRN w Poznaniu, Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, Pałac Kultury, Związek Teatrów Amatorskich oraz Powiatowy Komitet Festiwalu w Gnieźnie. W sumie wystąpi 10 zespołów z szkół podstawowych, średnich oraz z klubów kultury. Repertuar obejmuje współczesną poezję i prozę radziecką oraz polską. Wyniki przeglądu zostaną ogłoszone w dniu 24 bm. (g)

Wiosna, ale tylko kalendarzowa

21 marca był pierwszym dniem kalendarzowej wiosny, ale w rzeczywistości w całym kraju panowała jeszcze zima. W sobotę zanotowano temperaturę w granicach zero stopni, a także występowały obfite opady śniegu m. in. w Warszawie.

Jak relacjonują korespondenci PAP nie widać jeszcze oznak budzącej się wiosny ani wśród zwierząt, ani też w świecie roślinnym. Np. w Puszczy Białowieskiej, gdzie zalega 60-centymetrowa warstwa śniegu, zwierzęta mają utrudnione poszukiwanie pożywienia i sporo ich wyginęło z głodu podczas tegorocznej zimy. Najlepiej przetrwały trudny okres żubry, które trzymały się dobrze zaopatrzonych przez służbę leśną pańników. Podobna sytuacja panuje w puszczech Augustowskiej i Boreckiej. Jedyną skromną oznaką prawdziwej wiosny były bazy, które sprzedawano w sobotę na ulicach miast.

Międzynarodowy dzień walki z dyskryminacją rasową

Przed 10 laty 21 marca 1960 roku w południowoafrykańskim mieście Sharpeville policja zaatakowała demonstrację ludności murzyńskiej protestującą przeciwko dyskryminacji rasowej. Zginęło wówczas 69 demonstrantów, a prawie 200 zostało rannych. Dzień ten przeszedł do historii jako „ma sakra w Sharpeville”, a jego rocznica proklamowana została przez ONZ dniem walki o likwidację dyskryminacji rasowej.

W związku z obchodami tegorocznego dnia walki o likwidację dyskryminacji rasowej odbyło się w Nowym Jorku posiedzenie specjalnego komitetu ONZ do spraw polityki apartheidu rządu RPA. Występując na posiedzeniu komitetu sekretarz generalny ONZ, U Thant oświadczył, że sytuacja istniejąca na południu kontynentu afrykańskiego jest nie tylko wyzwaniem dla autorytetu ONZ, ale stanowi też poważne zagrożenie dla pokoju w tym rejonie ze wszystkimi nieuniknionymi następstwami międzynarodowymi. Pamięć o zabiciu przez policję południowoafrykańską 21 marca 1960 roku w Sharpeville wielu Murzynów, jest „ostrzeżeniem o poważnych następstwach rasizmu również i w chwili obecnej” — kontynuował U Thant. ONZ niejednokrotnie zwracała się do rządu RPA z wezwaniem do rezygnacji z prowadzonej polityki i do działania zgodnie z zasadami karty NZ i powszechnej deklaracji praw człowieka. Wszystkie te apele pozostały bez odpowiedzi.

Antywojenna demonstracja



19 bm. w wielu miastach USA odbyły się demonstracje antywojenne przed budynkami komisji rekrutacyjnych do armii. Uczestnicy demonstracji palili karty powołania do wojska i protestowali przeciwko wojnie wietnamskiej. Na zdjęciu: demonstracja w miejscowości Syracuse (stan Nowy Jork). Demonstranci zablokowali drogę autobusowi wiozącemu powołanych do wojska. CAF — UPI — telefoto

Awaria statku

Statek na podwodnych skrzydłach „Słoneczna strzała” ze 112 pasażerami na pokładzie utknął w rafach koralowych w pobliżu Puerto Rico. Wszystkich pasażerów udało się uratować. (PAP)

Ostatnie przygotowania do (ewentualnej) powodzi

Wczoraj odbyło się w Poznaniu posiedzenie Wojewódzkiego Komitetu Przeciwpowodziowego, na którym oceniono stan przygotowań do walki z ewentualną groźbą powodzi. Przedstawiciele poszczególnych powiatowych komitetów przeciwpowodziowych złożyli sprawozdanie o sytuacji na ich terenie.

Ostatnie dni były bardzo korzystne dla likwidacji obfitych opadów śniegu i pokrywającej duże obszary pokrywy lodowej. Występujące w dzień pewne ocieplenie zaś w nocy przymrozki powodują, że tempo top-

Z Iraku

Realizacja porozumienia z Kurdami

Mutaza Al-Chadisi, członek rady dowództwa rewolucyjnego Iraku, przewodniczący komisji powołanej w celu wprowadzenia w życie porozumienia na temat uregulowania problemu kurdyjskiego oświadczył, że głównym celem komisji jest jak najszybsze wykonanie głównych punktów porozumienia. Komisja wkrótce też rozpocznie swą działalność i w najbliższym czasie zostanie przeprowadzone konsultacje z kierownictwem demokratycznej partii Kurdystanu w sprawie wejścia przedstawicieli Kurdów w skład rządu irackiego.

Chadisi podkreślił, że prezydent Iraku Bakr wydał rozporządzenie, aby instytucje państwowe jak najszybciej opracowały zalecenia na temat rozwoju północnych regionów Iraku, które zamieszkują Kurdowie. (PAP)

Wieksość wielkopolskich rzek pokryta jest jeszcze lodem. Tylko Warta na odcinku od Mosiny do Obrzycka jest wolna i poza tym w rejonie miast potworzyły się wąskie przesmyki w lodzie, którymi woda spływa bez większych trudności. Również na Prośnie i Noteci występują niewielkie odcinki wolne od lodów. Według oceny Wojewódzkiego Komitetu Przeciwpowodziowego największe zagrożenie powodzi występuje na Warcie w rejonach Koło — Konin, dolinie pyzdrowskiej oraz średzkiej. Pewne kłopoty mogą być również na Noteci ze względu na często powstające tam zapory lodowe.

Powiatowe komitety przeciwpowodziowe zgromadziły dużo sprzętu i materiału na wypadek ewentualnych kłopotów. Najbardziej istotna sprawa to ciągła kontrola wałów przeciwpowodziowych oraz czyszczenie przepustów. Istotne znaczenie ma również doprowadzenie do stanu używalności dróg dojazdowych do wałów tak aby w momencie zagrożenia można było natychmiast przerzucić ludzi i sprzęt.

Bardzo ważne zadanie czeka służbę melioracyjną. Chodzi tu o wykorzystanie roztopów do zlikwidowania niedoborów wody gruntowej przez odpowiednie manewrowanie siecią urządzeń melioracyjnych, zalewanie pól (tylko na pewien określony czas) itp. (s)

Pierwszy wodociąg z tworzyw sztucznych

W miejscowości Brzostek pow. Jasło na Rzeszowszczyźnie powstaje wodociąg wielki, do budowy którego po raz pierwszy w kraju użyto rur z tworzyw sztucznych zamiast żeliwnych czy stalowych.

Główną rolę w budowie tego wodociągu odgrywają Zakłady Chemiczne „Garnat” w Jasle, które podjęły w bieżącym roku na skalę przemysłową produkcję rur z tworzyw sztucznych — głównie z polichlorowiny, przeznaczonych do wodociągów, kanalizacji itp. „Garnat” nie tylko dostarczył „gratisowo” dla Brzostka wszystkie potrzebne do budowy wodociągu rury, złącza itp. pochodzące z wstępnej produkcji, ale wykonuje również bezpłatnie wszelką robocizną fachową. Ma to na celu dokonanie koniecznych prób zastąpienia nowego typu rur w budowie wodociągów. (PAP)

Doświadczenia z raketami nośnymi w ZSRR

Agencja TASS podaje, że od 21 marca do 10 kwietnia 1970 r. ze Związku Radzieckiego wystrzelane będą rakiety nośne na obszar wodny Pacyfiku o promieniu 55 mil morskich z ośrodkiem określonym przez następujące współrzędne: 35 stopni 43 minuty szerokości północnej i 172 stopnie 38 minut długości zachodniej.

Agencja TASS została upoważniona do oświadczenia, że w celu zapewnienia bezpieczeństwa żegludgi morskiej i powietrznej, rząd ZSRR prosi rządy innych krajów korzystających z dróg morskich i powietrznych na Pacyfiku o wydanie odpowiednim władzom polecenia aby statki nie wpływały na ten obszar i aby samoloty nad nim nie przelatywały w wyżej określonym terminie, codziennie od godziny 12 do godz. 24 według czasu miejscowego. (PAP)

Odry, w której nurtach zatopiono kukłę symbolizującą zimą i tańczono przy staropolskich przyspiewkach. Zwyczaj ten, tępiony przez niemieckich zaborców, przetrwał wieki niewoli i był jednym z przejawów, świadczących o polskości tych ziem.

Diametralnie różne meldunki na plynęły w sobotę z Bydgoszczy i Zakopanem. W woj. bydgoskim — jako pierwsza na Pomorzu — przystąpiła do prac wiosennych załoga PGR w Kruszwcu (pow. Inowrocław), gdzie rozpoczęto za silanie ozimin nawozami mineralnymi. Ze względu jednak na ciężkie warunki musiano użyć ciągnika gąsienicowego oraz udoskonalonego przez racjonalizatorów tego PGR rozsiwacza typu „Pias”. W Zakopanem natomiast panuje ostra zima. W górach notowano w pierwszym dniu wiosny aż minus 9 stopni. Gruba pokrywa sięgająca 105 cm. grubości i silne wiatry, których prędkość wynosiła w porywach do 20 m na sekundę, „Pieska” pogoda uwięzła turystów w schroniskach górskich. Unieruchomiła kolejkę lino we oraz ruch na nartostradach.

PAP

DOBIERAĆ LUDZI KONTROLOWAĆ PRACĘ UCZYĆ SIĘ

Wczoraj przeczytałem przypadkowo w „Izwestiach” — mówił Włodzimierz Lenin na Zjeździe Metalowców w 1922 r. — wiersz Majakowskiego („Posie dżieniarze” — przyp. red.) na temat polityczny (...). Dawno już nie odczuwałem takiego zadowolenia z punktu widzenia politycznego i administracyjnego. W wierszu swym wykiwa on na całego posiedzenia i drzwi do komunistów, że wciąż obradują i obradują. Nie wiem, jak tam z poezją, ale jeśli chodzi o politykę — rzecz, że jest to zupełnie szusne. Rzeczywiście znajdujemy się w sytuacji ludzi (a trzeba powiedzieć, że jest to sytuacja dość głupia), którzy wciąż obradują, powołują komisje, układają plany — bez końca (...). Najgorszy nasz wróg wewnętrzny to biurokrata (...). Tego wroga musimy się pozbyć...”

Tak właśnie: otwarcie i bezkompromisowo krytykował Włodzimierz Lenin wady aparatu administracyjnego.

W poświęconych temu zagadnieniu pracach, przemówieniach i listach nie pomijał milczeniem przyczyn owych wad. Wskazywał więc m. in., zarówno na pozostałości silnie zakorzenionego rudyństwa biurokratycznego carskiej Rosji, jak i na pionierski charakter radzieckiego aparatu administracyjnego („niczego podobnego nie było w przeszłości”). W takiej sytuacji trudno utrzymać się od popełniania błędów.

Jednakże, zdaniem Lenina, rzecz w tym, by na te błędy patrzeć trzeźwo i bezbojaźni, wyciągać je na światło dzienne i formułować właściwe wnioski.

„Maszyna administracji radzieckiej — pisał — powinna pracować dokładnie, rzetelnie, szybko. Jej rozluźnienie odbija się ujemnie nie tylko na sprawach osób prywatnych; cała administracja nabiera cech pozorności, uludy...”

Charakterystyczne, iż Iljicz nie ograniczał się do piętnowania, niejednokrotnie bardzo surowego zjawisk w pracy aparatu administracyjnego, ale wskazywał również na środki zaradcze. Jak w ich świetle przedstawia się leninowski model administracji?

Otoż, jest to aparat działający w ścisłej więzi z szerokimi masami, zapewniający im szeroki udział w rządzeniu państwem. Organy administracji, których naczelnym zadaniem jest służyć ludowi, rozwijają nieszlachetną pracę organizatorską w różnych dziedzinach życia. Kierując się za sadą centralizmu demokratycznego, ściśle przestrzegają dyrektyw

władz nadrzędnych i w pełni wykorzystują swoje uprawnienia. Harmonijnie godzą interesy lokalne z ogólnokrajowymi. Nad ścisłym przestrzeganiem praworządności przez aparat administracyjny czuwają niezawisłe prokuratury.

Jakie drogi wiodą do ukształtowania takiego modelu administracji?

„Głównym zadaniem aktualnym obecnej chwili i na najbliższe lata najważniejszym — jest systematyczne zmniejszanie i obniżanie kosztów aparatu radzieckiego przez redukcję go, doskonalenie organizacji, likwidowanie mitręgi kancelaryjnej, biurokratyzmu” — pisał Lenin w 1922 roku. Nie ukrywał przy tym, że są to zadania niezwykle trudne, że ich realizacja wymaga żelaznej konsekwencji.

„Najważniejsze moim zdaniem — twierdził — to przeniesienie punktu ciężkości z pisania dekretów i rozkazów (wyglupiamy się tu do idiotyzmu) na dobór ludzi i kontrolę wykonania. W tym sedno rzeczy. Dobierać ludzi, kontrolować pracę — oto klucz”.

Lenin wielokrotnie podkreślał, że pracownik aparatu radzieckiego winien posiadać odpowiednio wysokie kwalifikacje zawodowe, zdolności organizatorskie. Musi to być człowiek pełen inicjatywy, umiejący dostrzegać całokształt sytuacji, cechujący się wysokim poczuciem odpowiedzialności. Temu ostatniemu nie sprzyja — dowodził Lenin — przerost kolegalności w załatwianiu spraw. „Potworna mnogość komisji”, podkomisji, zespołów to styl urzędowania, który może prowadzić do zatykania odpowiedzialności. Tak więc:

„Kolegalnemu omawianiu i rozstrzyganiu wszystkich za gadnień związanych z kierowaniem w instytucjach radzieckich powinno towarzyszyć ustanowienie najściślej szej odpowiedzialności każdej osoby, zajmującej jakiegokolwiek stanowisko radzieckie za wykonanie określonych, wyraźnie i niedwuznacznie wytyczonych zadań i prac praktycznych”.

Wiąże się to ściśle z leninowskim postulatami: kierownicy nie powinni zajmować się drobiazgami, gdyż w ten sposób wyręczają podwładnych zamiast ich nadzorować i inspirować. Nie mają możliwości „spokojnego pomyślenia o całokształcie pracy”.

Inaczej mówiąc, brak im czasu na pracę koncepcyjną nad usprawnianiem metod zarządzania. Jednocześnie Włodzimierz Lenin niejednokrotnie zwracał uwagę, że to usprawnianie winno odbywać się przy pomocy nauki, głównie wyższych instytutów organizacji pracy.

W 1923 roku w artykule „Lepiej mniej, ale lepiej” pisał:

„Trzeba z tych instytucji, które już napildziłyśmy w dziedzinie wyższych instytutów pracy itd., wybrać minimum, sprawdzić czy poziom ich jest istotnie wysoki, i kontynuować pracę tylko w ten sposób, by stała ona rzeczywiście na poziomie współczesnej nauki i dawała nam wszystko, czego nauka ta może do starczyć. Wówczas nie będzie utopią żywienie nadziei, że w ciągu kilku lat powstanie instytucja, która potrafi spełniać swoje zadanie, a mianowicie — systematycznie nieugięcie pracować nad usprawnieniem naszego aparatu państwowego (...)

Trzeba natychmiast ogłosić konkurs na opracowanie dwóch lub więcej podręczników z dziedziny organizacji pracy w ogóle a pracy administracyjnej w szczególności.

Trzeba wysłać kilka dobrze przygotowanych i sumiennych osób do Niemiec i Anglii w celu zebrania literatury i prze studiowania tej kwestii”.

Wytyczając zadania zastępców przewodniczącego Rady Komisarzy Ludowych oraz Rady Pracy i Obrony Lenin postulował tworzenie wzorowych wydziałów i instytucji w celu określenia normy etatów, sprawdzenia tej normy, ustalenia najlepszych metod pracy biurowej i nadzoru nad nią. System organizacji, sposoby podnoszenia wydajności pracy, metody kontroli ustalane w placówkach wzorowych winny z kolei być stopniowo wdrażane we wszystkich instytucjach radzieckich.

Podkreślając, że walczyć z biurokratyzmem do całkowitego zwycięstwa można jedynie wówczas, kiedy całe społeczeństwo będzie uczestniczyło w rządzeniu, Lenin jednocześnie twierdził, że to ostatnie utrudnione jest niedostatecznym ogólnym poziomem kultury mas pracujących.

Toteż — w artykule „Lepiej mniej, ale lepiej” — konkludował:

„Musimy za wszelką cenę w celu odnowienia naszego aparatu państwowego postawić sobie zadanie: po pierwsze — uczyć się, po drugie — uczyć się i po trzecie — uczyć się, a następnie kontrolować, by nauka nie pozostała u nas martwą literą lub modnym frazesem (to zaś — co tu gadać — zdarza się u nas szczególnie często), by nauka rzeczywiście uchodziła w krew, by stała się w pełni i w sposób istotny elementem składowym bytu”.

MICHAŁ ŁUCZAK



„Wszystko to odbywa się w oczach klienta...”

Fot. — K. Przychodźki

Targowy instrument rynku

Kolorowy, targowy kalejdoskop towarów. Przypadło mi do gustu to określenie, bo widzę pewną analogię między tamtą dziecięcą zabawką, a Targami. Są one swoistym wzornikiem, przez który wszystkie skomplikowane problemy rynku, tutaj, w targowej ekspozycji, układają się niby mozaika w pewną uporządkowaną całość. Gdy zajrzysz do zabawki, zobaczysz w środku kilka bezładnie rzuconych szkiełek. Tak jest i na Targach: gdy wnikać w szczegóły ich działania, zdają się być doraźna, niemal chaotyczna impreza, pełna sprzecznych dążeń, interesów, zaognionych spraw. Tak to widzi niejedyn handlowiec i wystawca, o tym mówi się w powszedni dzień. Dopiero spojrzenie z dystansu, na cały problem Targów, daje pełny, właściwy obraz.

Zróbmy mały eksperyment. Postawmy tej imprezie najwyższe wymogi aktualnego modelu gospodarczego i zobaczmy co też z tego wynika. A więc intensyfikacja i selektywność, czyli wzmocnienie wysiłku i szczególny wybór. Takie dzisiaj stawia się kryteria dla gospodarki w jej dalszym rozwoju. Czy ma to swoje odbicie w lusterkach targowego kalejdoskopu? Wydaje się, że właśnie Targi Krajowe, w odniesieniu do (jakże ważnych!) spraw produkcji rynkowej, były dawnym — w moim zdaniu — dzisiejszym obowiązującym koncepcji gospodarczych.

O intensywności problemów, które tutaj były zawsze rozstrzygane dowodzi wzrost oferty i obrotów. Pisaliśmy o tym — w ciągu 25 imprez jest on trzydziestokrotny! Od początku, z rosnącą siłą, przy-

ciągały Targi niby magnes wytwórcę i jego produkty, wciągając ich na stałe w pole swe go oddziaływania. Było to nieustanne wołanie o więcej, jednocześnie zaś — o lepiej.

Widoczny w ekspozycji negatyw rynkowych braków ciągle jest bodźcem do zwiększania produkcji. I chociaż dzisiaj jeszcze bywa ona niedostateczna, co powinno demoralizować wytwórcę, bo nie zachęca do dbałości o towar, właśnie troska o dobry wzór stała się nieodłącznym zjawiskiem, towarzyszącym Targom Krajowym. Zjawiskiem można powiedzieć ekonomicznie nieuzasadnionym... Wywołała je ostra selekcja wadliwego wyrobu, niedbałego wzornictwa, bezlistośnie rugowanego z targowej witryny handlowej. Zjawisko to pogłębia też organizatorska instytucja — konkurs Dobrze — Ładnie — Poszukiwane oraz żywiołowe dziś ambicje użytkownika dobrego modelu artykułów konsumpcyjnych. Doszło do tego, że nieraz następuje przerost tych ambicji, czego wyrazem jest choćby obecna ekspozycja dziewiarstwa, a kiedyś — odzieży. Ale przecież jest faktem, że wzornictwo stało się oczkiem w głowie większości producentów, którzy chcą się liczyć na Targach. Jest faktem, że na wspomniany konkurs targowy przygotowywało się dotąd ponad 5000 wytwórców, zgłaszając — zgodnie z asortymentowym zamówieniem organizatorów — ponad 31.000 najbardziej poszukiwanych wyrobów, głównie przemysłowych. Doskonały przykład intensyfikacji produkcji i selektywnego działania na rzecz rynku.

Inną próbą zachęty do podjęwania produkcji artykułów konsumpcyjnych okazały się targowe wystawy wzorów, na które handel poszukuje producenta. Dotyczyło to dotychczas głównie 1001 drobiazgów. Ta bezpośrednia propozycja, wzbogacona jest o całą skalę porównań, które może poczynić wytwórca, widząc swój liche, czy też mało

przydatny towar, w całości układu branżowego ekspozycji Targów. Jeśli zaś nie patrzy tak sam wystawca, to na pewno — handel. Zakupy są więc tym finalnym czynnikiem, który określa intensyfikację produkcji dla rynku.

Możliwość targowych porównań, zwłaszcza w odniesieniu do wyrobów przemysłu kłusowego, skłania zarazem innych do unowocześniania procesów w produkcji. Mielśmy tego przykład przy zastosowaniu tworzyw sztucznych dla produkcji artykułów gospodarstwa domowego. Obecna, jeszcze skromna wystawa, stanowi pokaz nowej technologii, pokaz możliwości różnorodnych zastosowań i wzornictwa w branży 1001 drobiazgów. Targi dają zatem bodziec wystawcom do stosowania postępu technicznego w praktycznym rynkowym wydaniu. Z kolei działalność Państwowej Komisji Cen na Targach bodziec ten potęguje, z jednej strony — tzw. ceną nowości, z drugiej zaś — ceną, która automatycznie eliminuje z ekspozycji złą, kosztowną produkcję.

Jest jeszcze jedna dziedzina, w której wpływ Targów jest niewątpliwie na produkcję, choć pozornie odległą sferze zaopatrzenia. Chodzi o organizację, koordynację poczynania. Targi to „rynek na talerzu”. W ich ekspozycji wszystko jest widoczne jak na dłoni, m. in. także to, że ktoś kogoś dubluje, że jeden i drugi robi to samo, ale — nie tak samo, że z pola widzenia przemysłu zniknął jakiś potrzebny artykuł, asortyment, branża. W oparciu o taką targową ilustrację łatwiej dojść do porozumienia i podziału obowiązków wśród wytwórców, do wybrania najlepszych producentów i wzorów, do odbioru specjalności, która pozwala produkować efektywniej.

Taka jest m. in. idea koordynacji branżowej, zrzeszeń asortymentowych różnorodnych producentów, których potrzebę unaczyniły i wysunęły dla rynku Targi Krajowe. Dziekiem Targów są zresztą całe zjednoczenia. Im zawzięcia odnowe branża zabawkarska, pamiątkarstwo, gorseciarstwo. Targi wreszcie określają w szczegółach podziału zadań, aktualną rolę drobnych wytwórców, zwłaszcza rzemieślników. Prawda, nie zawsze wygodna to rola i nieraz drobna wytwórczość narzekała na uprzedzenia handlowców. Ale przecież w czasie dotychczasowych imprez tu właśnie najłatwiej przychodzi oczyścić atmosferę nieufności wobec prywatnego dostawcy, bo wszystkie wątpliwości najlepiej usuwa jeden argument — dobry towar.

W konkurencyjności wzornictwa eksponatów, jego przydatności dla klienta, w estetyce i cenie, wyraża się i selektywność działania gospodarczego na rzecz rynku. Taka właśnie jest mechanika Targów Krajowych. Eliminują gorszy wyrób, kiepski, nietrafny wzór i jego producenta, zarazem zachęcają do produkcji zmaso-

Dokończenie na str. 4

ZBILUT SEK

„By stepowym burzanem kwitła wśród ulic twych — moja ojezyczna, Byś w mowie, której ja nie znam Jak do brata do mnie się przysłał”.

Po turkmeńsku burzany zwą się sachsaui. Pora stają one tutaj nie żyzny step, lecz skalista, spieczona pustynia. A przecież nie raz cisnęły mi się na myśl piękne strofy wiersza Tadeusza Kubiaka, który przekazuje ostatnie myśli i uczucia, umierającego na bruku polskiego miasta radzieckiego żołnierza. Tak się bowiem składało, że niemal wszystkie moje turkmeńskie spotkania prze kształcały się we wspominki weteranów z ich frontowych dróg, które wiodły przez nasz kraj, a dla wielu z nich przez Poznań.

Na aszchabadzkim lotnisku przywitał mnie starszy mężczyzna, który łamaną polszczyzną wspominał o Poznaniu, ja ki zapamiętał z lat wojny. Matwiej Lwowicz Janowicki — dziennikarz z „Turkmeńskiej Iskry”, to dawny oficer artylerzysta, którego droga na Berlin wiodła również przez stolicę Wielkopolski.

Podobno artylerzyści nie lubią mówić o zdobywanych

Droga wiodła przez Poznań

Korespondencja własna z Turkmenii

miastach, zwłaszcza zaś o tych, które chlubią się koroną wieków i pięknem architektury. Tamto wojenne spojrzenie na kamienne budowle nakazywało bowiem wypatrywać na ich dachach, oknach i gzymsach gniazd ogniowych wroga, które trzeba było zniszczyć za wszelką cenę. Dlatego wydawało mi się, że również redaktor Janowicki, wspominając poznański epizod frontowych dróg, mówił, że kiedy już Niemców wykurzono z miasta i nawała ogniowa kierowana była na bunkry Cyta deli, jakoś weselszy wydawał mu się grzmot dział.

Co dawny żołnierz zapamiętał z tamtego obrazu, zmąconego bitewną kurzawą i dymem pożarów? Przede wszystkim ciemny, granitowy masyw zamku i klasycyzującą sylwetkę gmachu opery. Stała się zatem uzupełnić ten obraz dzisiejszym, w czym dopomógł mi plik zabranych

ze sobą kolorowych widokówek naszego miasta. Opowiadał mi też o dzisiejszej Cyta deli symbolu polsko-radzieckiego braterstwa.

Matwiej Lwowicz wywodzi się ze Lwowa i zna nasze obyczaje oraz tradycje kultury zmarłych. Pocieszał więc i uspokajał starego Turkmena w odległym, pustynnym kołchozie w Maryjskim Obwodzie, który stracił w Polsce syna i do dzisiaj nie zna miejsca jego spoczynku.

Tam piękne są cmentarze, tonące latem w zieleni i kwiatach — mówił Matwiej Lwowicz. — A jesienią w Święto Zmarłych na wszystkich mogiłach płoną znicze lub świeczki...

Stary Turkmen patrzył swymi skośnymi oczami niedowierzająco i uśmiechał się do bólu.

Mamed Badajew — redaktor naczelny „Sowieta Turk-

menistana” — gazety wychodzącej w Aszchabadzie, wrócił co dopiero z Polski, gdzie jako gość katowickiego „Wieczoru” odbył wędrowkę, dawnym frontowym szereżem. Opowiadał mi z przejęciem, jak to nie mógł odszukać pewnej nad wołańskiej wioski, gdzieś w okolicach Warki, skąd jako świeżo upieczony 19-letni lejtnant, rozpoczął swój marsz na zachód. Nazwa owej wioski przekreśliła mu się w pamięci. A chciał koniecznie z tego właśnie miejsca rozpocząć swoją podróż. Gdy już wyczerpał wszelkie możliwości jej zlokalizowania, zwrócił się przy pomocy polskich towarzyszy do taksówkarzy w pobliskim mieście. Dopiero przy ich pomocy udało się trafić do owej wsi dokąd taksiarze zawieźli go całym szpalerem samochodów honorowo, nie biorąc za kilkusetkilometrowy kurs ani grosza. Stamtąd już wojennym tropem mijal wsie

i miasta, aż dotarł do jednej z wrocławskich ulic, gdzie przed szarą, ocalałą do dziś kamienicą, padł ścisty seria kaemu. Miejsce to jest mu tym droższe, że tuż obok poległ jego serdeczny przyjaciel. Wszystkie pamiętne miejsca utrwalił w dziesiątkach zdjęć, spisał kilka notesów, zestawiając dzisiejsze wrażenia z epizodami sprzed ćwierćwiecza. Wyjście z tego piękna książka — mówił, w której przeplatać się będą wojenne wspomnienia z dzisiejszym życiem wyzwalanych niegdyś ziem.

„Poznaników” spotkałem również nad Amu-Darią, w 70-tysięcznym Czarzou. Czekałem właśnie na załatwienie przez moich turkmeńskich towarzyszy biletu do Aszchabadu, co okazało się rzeczą nielutą, bowiem pogoda kapryśła i wielu pasażerów zawieszonych poprzednio kursów oczekiwało swojej kolei.

Dla polskiego gościa biletu nie znaleźliśmy choćby spod ziemi — powiedział dyżurny w lotniskowym mundurze. Po czym zaczął wspominać wojenne loty nad Poznaniem i bombardowanie stanowisk broniącego się w „kreposti” wroga.

FELIKS BIŁOS

Reportaże z Wielkopolski

Muszę się przyznać, że często odkładam na bok książkę po przeczytaniu żalu. Wyżej cenię sobie po prostu jakiegoś dobrego reportażu o realistycznej powieści współczesnej. Więcej mogę się z niego dowiedzieć, więcej mi oferuje, więcej mi daje. Nie pozwala przy tym autorowi głądzić, zmusza do zwięzłości, do prostoty, do maksymalnego wykorzystania konkretnych realiów. Tom reportaży z Wielkopolski Andrzeja Górnego przeczytałem jednak w przewidzeniu, że znacznie więcej dały mi jego poprzednie opowiadania, niż ten właśnie zbiór reportażów, tak przecież programowo nastawiony na szerokie informowanie i konfrontowanie zjawisk.

Górny bezsprzecznie jest dobrze zapowiadającym się pisarzem. Ale właśnie jego reportaż, ów splot dziennikarstwa, socjologii i literatury, bardziej niż plody zawodowych reportaży kłępuje, nie pozwalając w pełni rozwinąć skrzydeł, utrudniając to intymne obcowanie ze swym bohaterem i odkrywanie psychologicznego podłoża zdarzeń. Szczególną cechą pisarstwa Górnego, jest chyba to, że sprawdza się ono w pełni wtedy gdy jego podmiotem jest człowiek, jego samotność, jego próby znajdowania kontaktu z otoczeniem.

Jednakże ten zbiór reportaży, jak każdy zresztą tekst wychodzący spod pióra młodego, interesującego pisarza, zasługuje z pewnością na uwagę. Także jako wyraz zaangażowania w sprawy naszego regionu i jako sonda reporterska z wojaży po Wielkopolsce. Chociaż, jak to już raz powiedziałem, wątpię, czy przyszłość zwiąże Górnego z reportażem.

Książka w swych walorach literackich jest dość nierówna. O bok tekstów świetnie napisanych i bardzo bliskich przy tym noweliście autora z tomu opowiadań „Ślub”, takich na przykład jak mistrzowski w analizie psychiki chłopca wielkopolskiego reportaż „Komisja”, czy niemniej

interesujący: „Gdzie jest bohater?” znaleźć można w tej książce teksty niezbyt jeszcze pogłębione problemowo. Wtedy, bowiem, gdy Górny stara się roztoczyć przed naszymi oczyma szeroką panoramę zjawisk, wzbogacić nas o informacje i dane statystyczne najczęściej nie wychodzi poza zjawiska i fakty znane już i wielokrotnie opisane. W reportażach natomiast poświęconych konkretnym ludziom i sytuacjom psychologicznym, w jakich znaleźli się oni za sprawą ogólnych przeobrażeń kulturowych Wielkopolski, którymi de facto poświęca przede wszystkim swą książkę Górny, dostrzec możemy dobry warsztat pisarski i talent widzenia i rozumienia spraw ludzkich. A po tym przecież właśnie poznajemy zazwyczaj pisarza.

OLGIERD BŁAŻEWICZ

Andrzej Górny: „Żeby nie powieść i wiatr...” reportaże z Wielkopolski. Obwoluta i okładka projektu Sylwii Górnej. Fotografie w tekście i na okładce Zbigniewa Staszyszyńskiego. „Wydawnictwo Poznańskie” 1969. Cena zł 12.

Targowy instrument rynku

Dokończenie ze str. 3

wanym naciskiem handlu na dobrą ofertę targową, podsuwają propozycje konkursami i wystawami. Wszystko to odbywa się w oczach klienta, który jako trzecia siła wtrąca się i koryguje współdziałanie przemysłu i handlu swoim niezależnym od nich sądem, żądaniem, czy protestem przeciw buble. Wobec takiego natręta nieraz przychodzi uczestnikom Targów zmieniać propozycje wzornicze czy asortymentowe. Tak zdarzyło się

O intensyfikacji produkcji mówi się u nas od dawna, ale wydaje się, że dopiero teraz, w świetle projektu nowych zasad premiowania pracowników umysłowych i podwyższania płac robotników nabiera ona właściwych wymiarów. Wiązać bodźce materialne z rezultatami pracy i gospodarowania w zakładach można oczekiwać, że nastąpi silniejsze skojerzenie interesów samych wytwórców z interesem zakładów, a więc i gospodarki narodowej. Następuje urealnienie hasła: jaka praca taka płaca. Wszakże, aby konsekwentnie temu zadość czynić założono, że każda załoga jasno musi wiedzieć, o co należy zabiegać przede wszystkim, od czego szczególnie zależna będzie jej pozycja materialna.

Miara złotych

Ocena przedsiębiorstw służąca ustaleniu wysokości premii i podwyżek będzie więc sporządzana na podstawie realizacji wskaźnika syntetycznego i 3-4 zadań odcinkowych. Przyjrzyjmy się jednemu z takich zadań pod mianem: „postęp techniczny” proponowanemu przez załogę Poznańskiej Fabryki Łożysk Tocznych. Otóż zadanie to przewiduje, że w ciągu najbliższych pięciu lat dokonana zostanie znaczna modernizacja konstrukcji łożysk, oraz że 70 procent tych wyrobów będzie zaliczone do najwyższego standardu światowego. Tym sa-

ostatnio w dziewiarstwie i obuwiu.

Aktywna postawa handlu w tej targowej dyskusji, daje coraz lepiej znać o sobie. Obecnie nie chce on brać byle czego, nie kupuje kota w worku, bo pisze tylko na sprzeczowaną, realną ofertę wystawców. Niektórzy producenci znaleźli się już pod wozem i z tej niewygodnej dla nich pozycji zaczynają wreszcie reagować na zmieniającą się sytuację równowagi rynkowej. Niewątpliwie, pomogły w tym Targi, w ciągu ich dwunastoletniego rozwoju.

Wysunąłem tu dosyć argumentów „za” Targami, dodam

Reformie naprzeciw

Bodźce na łożyskach

mym wielokrotnie wzrosła trwałość łożysk, a więc zużycie ich poważnie zmalało. Podążając tym tokiem myślenia obliczono w PFLT, że gospodarka narodowa powinna zyskać na tym około 145 mln zł, w pięcioletciu.

Gra warta jest więc świeżki, którą tu można nazwać funduszem premii i podwyżek płac. Obliczono bowiem także dość precyzyjnie, o ile premie i płace mogą wzrosnąć przy pełnej realizacji zadania. Słowem — w przeciwnieństwie do dotychczasowej sytuacji — będzie z góry wiadomo, ile wraz z nowoczesnym łożyskiem „począty się” złotych do pracowników kieszeni.

Problem jednego procentu

Rezultatem licznych dyskusji w organizacjach partyjnych, kołach NOT, PTE i innych ogniw organizacyjnych PFLT był także wniosek, że pozostałe zadania odcinkowe powinny się skupiać na: zmniejszeniu strat z powodu tzw. braków oraz na obniżce kosztów materiałowych produkcji. Wnioski te rozpatrzył ostatecznie narada aktywna, która od-

wiecz, że w niczym te walory nie przesadzają istnienia całej niedoskonałości funkcjonowania Targów, o czym zresztą zwykło się mówić najwięcej. Ale dlatego właśnie trzeba działać intensywniej, dokonywać nieustannego wyboru dla doskonalenia targowego instrumentu. Terminy — intensywność czy selektywność — nie spłynęły jak objawienie II i IV Plenum. Zasadami tymi kierowaliśmy się i przedtem. Po to jednak mówi się teraz tyle o tym, aby oba terminy — znaczyły więcej.

ZBILUT SEK

będzie się 23 bm., a ich rzeczowość jest przemawiająca.

Liczba łożysk odrzucanych z powodu wad, a więc wspomnianych braków była przed laty w PFLT dość znaczna. Młoda załoga i nie dostatków w wyposażeniu fabryki były tego jedynym powodem. Udało się w minionym roku doprowadzić do zmniejszenia odrzutu do 5,4 proc., z przewidywaniem, że w tym roku nastąpi dalsze obniżenie tego wskaźnika — do 4,9 proc. Ale fabryka zbliża się do 4,9 proc. do pewnego progu braków, który w tych warunkach technicznych przekroczyć jest niezwykle trudno. Próg ten wyraźnie zaostrza fakt wprowadzania do produkcji nowszych konstrukcji o wysokich parametrach jakościowych czy podjęcie specjalizacji w trudnych łożyskach barykowych.

Można zatem powiedzieć, że bez szczegółowej staranności kowali, tokarzy, szlifierzy, przez których ręce przechodzi łożysko — obniżenie wskaźnika braków jest niezwykle trudne, o ile możliwe. Nie będzie ryzykownym twierdzenie, że dopiero powiązanie dwóch elementów: zarobków i efektów roboty może dać oczekiwane rezultaty. Na potwierdzenie tej tezy dodajmy, że w ciągu 5-lecia ilość braków ma zmaleć za ledwie o 1 proc., co jest niezawodnym świadectwem stopnia trudności. Jest to też świadek two wielkości problemu; wspomniany jeden procent ma wartość milionów złotych.

Tony kolorowego metalu

Krótko o trzecim zadaniu odcinkowym, o obniżce kosztów materiałowych. Otóż, uwzględniając masy, z które go wytwarza się tzw. koszyczki podtrzymujące kulki łożyska, zamierza się w PFLT dokonać oszczędności ponad 900 ton tego cennego metalu. Oszczędności takie mogą powstać z chwilą szerszego wprowadzenia nowej, częściowo już stosowanej technologii tłoczenia koszyczków oraz po upowszechnieniu produkcji nowych typów łożysk.

Nikt, jak widać nie stawia tu zadania nierealnego, nadludzkiego, które by wymagało dodatkowej pracy czy zrywu załogi. Po prostu fabryka będzie musiała stworzyć warunki techniczne, choć brak na to środków, aby wszystkie koszyczki tłoczone, a nie odlewane i toczono, jak dotychczas. Trzeba też na pewno za brać się za nowe konstrukcje.

Wzrost zarobków nie będzie więc dla pracowników PFLT darowizną, od czasu do czasu, okolicznościowym prezentem. Znajdzie ona swoje źródło w konkretnych osiągnięciach gospodarskich, namacalnych nie małe ręką.

Drugi aspekt sprawy

Sprawdzalność własnych osiągnięć, ich odpowiednik w postaci nieco pełniejszej satysfakcji mają do siebie, że

tworzą atmosferę dla pogłębienia rachunku ekonomicznego, dla spoglądania na wiele spraw dotychczas nawet nie dostrzegalnych — okiem dobrego gospodarza. Na pewno nie nastąpi to od razu, z dnia na dzień, ale klimat zainteresowania materialnego w połączeniu z elementami demokracji fabrycznej będzie wciągać pracowników do myślenia kategoriami rzeczywistych współwłaścicieli fabryki.

Dało to o sobie znać już w czasie dyskusji nad projektem nowego systemu premii i podwyżek. Inżynier Henryk Mechnik — dyrektor techniczny PFLT mówi: — Dy skuszę mieliśmy żywszą i lepszą niż na temat nowej pięciolatki. Wprawdzie początkowo wielu ludzi nie mogło pojąć się w dość skomplikowanych zasadach wymiaru premii i podwyżek, ale dzisiaj — po przetworzeniu instrukcji, po licznych rozmowach i zebra niach — sprawa jest jasna.

Dyskusja była aktywna i wniosła sporo uwag, pytań i kwestii do projektu zasad. Chodzi o to, że nie wszystkie sytuacje zostały tam uwzględnione, że brak odpowiedzi na nie które problemy. Zapewne wynika to z faktu, że jest to tylko projekt i ma on charakter ramowy. Dyskusje zresztą po to zainicjowano, aby zasady te doskonalić.

Najważniejsze wszakże, że dyskutowano żywo, dowodząc o szerszym zainteresowaniu go spodarką, którą teraz lepiej się czuje, lepiej ocenia.

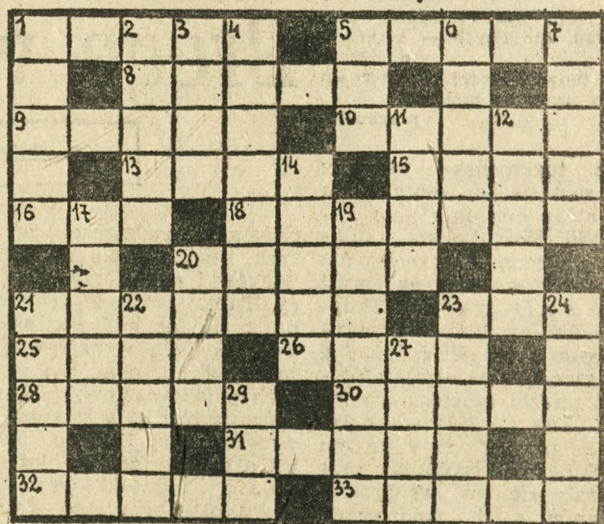
ZBIGNIEW MIKA

KRZYŻÓWKA NR 12

Poziomo: 1. przyrząd kuchenny, 2. zbiorcza chroniąca tułów kirasera, 3. muza poezji miłosnej, 4. działacz rewolucji francuskiej, 10. załoga, lub biuro personalne, 13. mityczny lotnik, 15. ciężarek na sznurku, 16. utwór poetycki, 18. jadalny chwast, 20. pośrednik kupna i sprzedaży, 21. wyznania, 23. skrót spotykany na recepcji, 25. szkic literacki, 26. surowiec włókienniczy, 28. z papierosa, 30. letnie gorączki, 31. narząd, 32. jednostka miary drogiej kamieni, 33. dychawica.

Pionowo: 1. szybkość, 2. zestaw, dział, 3. zapach do ciast, 4. spis przedmiotów, 5. kucharz okretowy, 6. wynalazek XX w., 7. pod kołami tramwaju, 11. byk czczony przez Egipcjan, 12. rzeka we Francji, 14. ptak z rodziny sikor, 17. strój sportowy, 19. ryba z rodziny jesiotrowatych, 20. patyki, 21. wiosenna podróż owiec, 22. małpka z Madagaskaru, 23. ro dzaj aktora, 24. rzeka we Włoszech, 27. tucznik, 29. zwierzę domowe.

Pomiedzy Czytelników, którzy do dnia 26 marca br. nadesła prawidłowe rozwiązania, rozlosujemy 3 bony książkowe po 50 zł. Przy adresie prosimy dopisać: Krzyżówka nr 12.



ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 11

Poziomo: Barak, mamut, Orawa, Irena, ja, ambra, I. T. eks, aut, eta, rama, Star, Ola, ZOO, Sola, klon, kra, kir, atu, A. Z. Gogol, Ag, remis, morwa, bloa, Astat.

Pionowo: Bojer, Araka, Ra, Awa, Kama, mirt, ara, rae, Unita, tatar, but, smoła, etola, Ala, sok, skarb, orzeł, mig, otawa, nugat, kosa, Roma, gog, los, MO, R. T.

Bony książkowe po 50 zł wylosowali:

1. Krystyna Jankowska — Poznań, ul. Miła 18;
2. Leon Jankowski — Poznań, ul. Dzierżyńskiego 18 m 4.
3. Małgorzata Solon — Poznań, ul. Kanakowa 15.

Nagrody wysyłamy pocztą.

LEKTOR

„Oni” to my wszyscy

pomozy niezmiennie prostego zabiegu: wystarczy przekartkować rocznik statystyczny.”

Kiedy rodacy rozprawiają o tych sprawach, jakże często dominuje w tych dysputach poczucie niewykorzystanej do końca szansy: Polski, Polaka, państwa, obywatela. Takie refleksje ogarniają także tych, którzy rozumieją i doskonale zdają sobie sprawę z tego, że dokonaliśmy w naszym kraju przecież sporo. Potwierdza to znany ze znakomych gawęd telewizyjnych prof. Konstanty Grzybowski w książce pt. „Przemiany Polaków”, zauważając, że:

„Przekształcamy więc coraz skuteczniej, coraz pełniej społeczną świadomość narodu na



demokratyczną — i to jest wielkim dorobkiem Polski Ludowej. Nie udao się jeszcze przekształcenie świadomości politycznej narodów na demokratyczną, to jest na świadomość, że się jest jednym z milionów współdecydujących i współodpowiedzialnych za państwo.”

Właśnie. Nie rzadko można wątpić, czy ten, kto mówi o nie w pełni wykorzystanej naszej szansie zdaje sobie równie jasno sprawę z tego, że także o n ponosi za to odpowiedzialność.

„Sens przemian — pisze Roman Bratny — widzę w tym, że „oni” muszą zniknąć z naszego życia w obliczu szansy na wzrost odpowiedzialności nas wszystkich.”

„Cudu gospodarczego” nikt za nas nie dokona. Gwarancją takich osiągnięć może być tylko upór, świadomość i żelazna konsekwencja w realizowaniu najbardziej realnych i skalkulowanych przesłanek. I nie da się tego osiągnąć jednorazowym

zrywem. Na to trzeba lat, nawet dziesięcioleci.

Ale trzeba jednocześnie, i to jak najszybciej, pozbyć szkodliwego balastu w utartych sposobach myślenia. Jakiego? Rozglądnijmy się wokół siebie, a póki co posłużmy się obserwacjami cytowanego tu już Zbigniewa Kwiatkowskiego:

„W ciszy swego gabinetu, w chwili samotności w biurze — koledzy wyszli „na herbatę” — w zacisznej pakamerze byrądzysty zadajemy sobie pytanie: a czy nam to 42? Czy nam 42, kiedy tak mało trzeba, aby trwać na raz zajętej pozycji? Byłe plan wykonaw, byle się komuś nie naraził niegrzecznym słówkiem, byle komuś ważnemu nie wejść w parade, albo w szkole — można żyć! Rzecz jasna — w rozmowie z przyjaciółmi damy upust swojemu niezadowoleniu, że awansowali X, a nie nas, ale — czy nam na awansie tak bardzo znówu zależy? Głupich trzysta złp. więcej — a kłopotów! A te trzy sety i tak dorobić można — nie? Narywać się — a co ja z tego będę miał? Główna mi ponad poziom wyskoczy — wyrównają. Kto? Już się tacy znajdują. Przyjaciół pan nie znasz? Życia pan nie znasz?”

Znam. I wiem, że tak a nie inną odpowiedź ustaliszalbym — o ilu procent — odoków, gdyby mi się zechcieli zwierzyć. Dziwi was ten wysoki procent? Mnie nie. Nie może być inaczej, jeżeli w narodzie panuje przekonanie, że wszyscy żyjemy na społecznym garnuszku, a społeczeństwo — to znaczy nie ja i nie ty, ale MY — zorganizowana społeczna opinia, zorganizowana społeczna kontrola (...).”

Nową szansę po temu, żeby „oni” zaw sze znaczyło my wszyscy — daje dopiero co zaproponowany system zmian w sprawie kształtowania poziomu premii i płac. Każdy będzie miał możliwość więcej zarobić, ale tylko tyle, o ile jego zakład pracy poprawi swoje wyniki. Każdy ma mieć wpływ na to, czy jaką otrzyma podwyżkę. I jest to zarazem bodziec ku temu, żeby odpowiedzialność za wyniki pracy przejął każdy: nie żadni oni lecz my.

Dyskusja nad projektem zmian w systemie płac

W Fabryce Maszyn Rolniczych „Rofama” w Rogoźnie na ogólnozakładowym zebraniu partyjnym toczyła się dyskusja nad założeniami nowego systemu bodźców materialnego zainteresowania w przemyśle. Na zebranie przybyli członkowie Centralnej i przewodniczący Wojewódzkiej Komisji Kontroli Partijnej Franciszek Nowak oraz I sekretarz KP PZPR Stefan Żurawski. Nowy system bodźców był w zakładzie już wcześniej szeroko dyskutowany wśród wydziałowych grup partyjnych i związkowych, w

kole Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Mechaników Polskich oraz wśród aktywu gospodarczego zakładu. W zakładowym radiowęźle nadano specjalne audycje na ten temat.

Nowy system bodźców mierzy wyraźnie do poprawy efektywności gospodarowania. Jego zaletą jest również to — stwierdzono — że konsoliduje wysiłki robotników i pracowników umysłowych w poszukiwaniu lepszych metod gospodarowania przez co zbliża do siebie te grupy.

Organizacja partyjna „Rofamy” wysunęła wniosek, że dla poprawy efektywności gospodarowania zakładem należałoby przyjąć jako wskaźnik syntetyczny stopień obniżenia kosztów produkcji, a jako zadania odinkowe: wykonanie zadań planu postępu technicznego, obniżenie kosztów materiałowych oraz zmniejszenie braków produkcyjnych (bin).

Kiermasz ciast i potraw z ryb i drobiu

W restauracji „Wielkopolska” w Lesznie odbyła się wystawa połączona z kiermaszem wyrobów garmażeryjnych i cukierniczych produkowanych przez LZG.

Szczególnym powodzeniem cieszyły się znakomite wyroby cukiernicze (nowe asortymenty) wytwórni ciast LZG prowadzonej przez Romana Martynowa.

Wystawa — kiermasz, cieszyła się bardzo dużym zainteresowaniem.

Ta pożyteczna impreza, mająca na celu spopularyzowanie potraw z ryb morskich i drobiu spełniła swoje zadanie tak pod względem propagandowym jak i handlowym. Tak jest opinia przedstawicieli władz miejscowych jak również Wojewódzkiego Zjednoczenia Przedsiębiorstw Handlowych w Poznaniu.

Wystawę — kiermasz zorganizowały Leszczyńskie Zakłady Gastronomiczne wspólnie z Centralą Rybną i Zakładami Jajczarsko-Drobiarskimi. (r)

Dusznicka „Halka” śpiewa 23 lata

Przed 23 lata powstał w Dusznikach, pow. Szamotyły, chór „Halka”. Zespół został założony przez garkę miłośników pieśni, jak nieżyjącego już Pio

tra Szukałę, Henryka Hoffmana, Leonarda Wasowicza i Józefa Kornobisa. W ciągu wielu lat swojej działalności zespół rozwinął się i okrzepł. Dziś cieszy się dużym powodzeniem wśród społeczeństwa i zaliczony jest do I kategorii zespołów chórnych zrzeszonych w Wielkopolskim Związku Śpiewaczym w Poznaniu. Jest także laureatem nagrody Ministra Kultury i Sztuki.

Znaczną część członków chóru stanowią pracownicy Gminnej Spółdzielni w Dusznikach. Zespół koncertuje nie tylko w swoim środowisku, ale występował również przed mikrofonami Polskiego Radia, na dożynkach centralnych w Warszawie i w wielu większych miastach. W zespole śpiewają młodzi i starsi, będący jego członkami od założenia chóru w 1947 roku. Są wśród nich tacy, którzy mają wysokie odznaczenia śpiewacze, jak Leonard Wasowicz, Karol Mroczkiewicz, Jerzy Dreczkowski. Chór zdobył wiele dyplomów uznania za krzewienie pieśni polskiej.

Od kilkunastu lat dyryguje nim dyrygent Opery Poznańskiej Mieczysław Dondajewski, ceniony muzykolog i pedagog. Niedawno odbyło się wale zebranie chóru „Halka”, na którym wybrano jego nowe władze. Prezesem został ponownie Celestyn Szymański, a sekretarzem Janina Mieżał.

(wd)

Kronika POZNANSKA

• Poznańskie ZOO wznowiło wczoraj cykl sobotnich projekcji filmów przyrodniczych. Dla widzów z wyjątkiem filmu Disney'a pt. „Żyjcie pustynio”.

• Dzisiaj na Wydziale Filozoficzno-Historycznym poznańskiego Uniwersytetu odbywa się akcja „drzwi otwartych”; kandydaci na I rok psychologii, socjologii i historii zapoznają się ze strukturą oraz organizacją studiów i wyższej uczelni.

• Przedłużająca się zima spowodowała pewne zakłócenia w zaopatrzeniu mieszkańców Poznania w wodę. W ostatnich dniach sytuacja uległa jednak poprawie. Ciśnienie wody wyróżnia się znikąd i już przez całą dobę dochodzi ono do wszystkich mieszkań.

• Dużym zainteresowaniem wśród mieszkańców miasta cieszy się placówka wypożyczalni sprzętu gospodarstwa domowego przy ul. Szamarskiej. Największe powodzenie mają szklanki, sztućce, nakrycia stołowe, serwisy. Można też wypożyczać na czas nieokreślony, ale za kaucją, sprzęt malarski — szcztoki, pędzle, wałki itp.

• „Polifryz” przygotował z okazji Targów pokaz fryzur wiosenno-letnich, który odbył się w salach poznańskiego Rzemieślniczej. Tegoroczne fryzury winny sprawić wrażenie lekkich i swobodnych. W ciągu dnia obowiązuje tzw. mała główka — czyli włosy krótkie lub półdługie luźne. Na wieczór czesemy się z większą fantazją. Modne są różnego rodzaju dopinki i ozdoby we włosach. Kolory — beż, złoty blond, popiel. (wn)

OTACZAJCIE DZIECI NALEŻYTA OPIEKĄ. NIE POZWALAJCIE ABY BAWILI SIĘ ZAPALKAMI

Dnia 19 marca 1970 r. zmarł, namaszczonej Olejami św., mój najdroższy mąż, brat, szwagier i wujek, śp.

FRANCISZEK BUDNIEWSKI

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 23 bm. o godz. 11.55 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pożałowane

żona i rodzina

Poznań, ul. Radosna 18a. 22304g

Dnia 20 marca 1970 r. zmarł w wieku lat 74, ukochany ojciec, teść i dziadek, śp.

MAKSYMILIAN BUERGER

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 24 bm. o godz. 10.30 na Górczynie.

O bolesnej stracie zawiadamia

RODZINA

Poznań, ul. Pogodna 30 m. 1. 22339g

† Dnia 19 marca 1970 roku zmarł

LUDWIK ROTH

Pogrzeb odbędzie się dnia 24 bm. o godz. 13.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

Pogrzeźni w smutku

córka, sioła i wnuki

22349g

† Dnia 20 marca 1970 r. zmarła, namaszczonej Olejami św., przeżywszy lat 70, nasza ukochana, troskliwa matka, teściowa i babcia

TERESA MARIA z KAHLÓW

TADEUSZOWA LUKOMSKA

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 23 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarza na Górczynie.

W głębokim smutku pożałowanej

córki, syn, synowa i wnuczka

Poznań, ul. Raszyńska 40D m. 9. 22337g

GŁOS WIELKOPOLSKI

Redaguje Kolegium: Marian Flejsierowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego), Mieczysław Skapski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelny). Telefon: 611-21 tacy wszystkie działy, sekretariat redakcji 657-76 w godz. od 8.30-17, redaktor naczelny 657-76, zastępca red. naczelnego 657-18, sekretarz redakcji 648-85, dział łączności z czytelnikami — informacje dla czytelników 657-18, dział miejski 659-39, redakcja nocna 430-73 i 433-21. ▲ Biuro Ogłoszeń, Poznań, ul. Grunwaldzka 12, tel. 452-89 i 611-21. ▲ Druk: Poznańskie Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, Zwierzyniecka 3. ▲ Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. B-6

NAPRAWIAMY — INSTALUJEMY

1. ZAKŁAD USŁUGOWY

Poznań, ul. Dzierżyńskiego 18

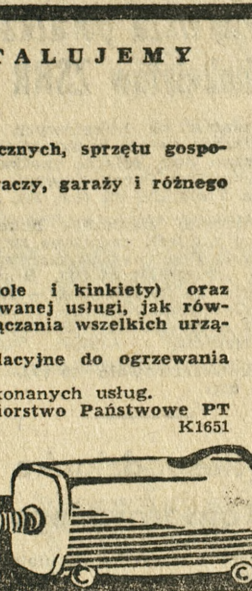
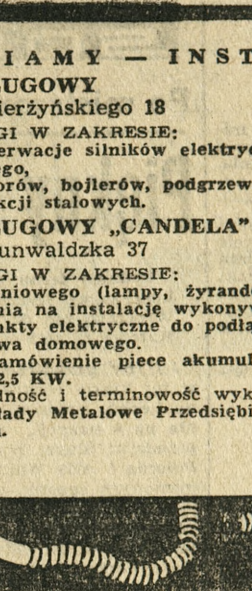
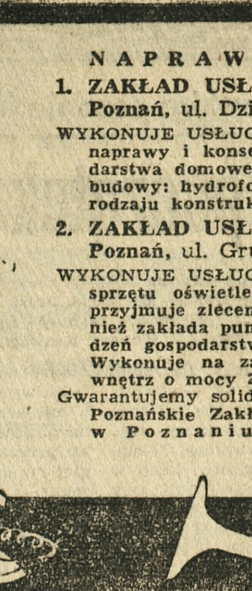
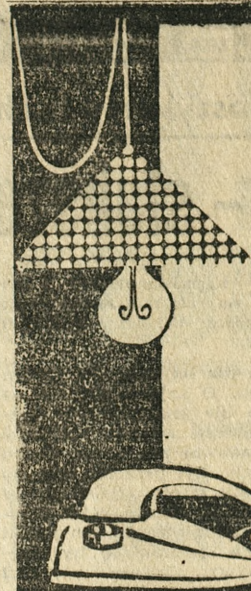
WYKONUJE USŁUGI W ZAKRESIE: naprawy i konserwacje silników elektrycznych, sprzętu gospodarstwa domowego, budowy: hydroforów, bojlerów, podgrzewaczy, garaży i różnego rodzaju konstrukcji stalowych.

2. ZAKŁAD USŁUGOWY „CANDELA”

Poznań, ul. Grunwaldzka 37

WYKONUJE USŁUGI W ZAKRESIE: sprzętu oświetleniowego (lampiony, żyrandole i kinkiety) oraz przyjmuje zlecenia na instalację wykonywanej usługi, jak również zakłada punkty elektryczne do podłączania wszelkich urządzeń gospodarstwa domowego. Wykonuje na zamówienie piece akumulacyjne do ogrzewania wnętrza o mocy 2,5 KW.

Gwarantujemy solidność i terminowość wykonanych usług. Poznańskie Zakłady Metalowe Przedsiębiorstwo Państwowe PT K1651 w Poznaniu.



Uczennica fryzjerska — zamieszkała, 17,5 lat — potrzeba, mieszkanie — wyżywienie zapewnione. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 22331g.

Planie poszukuje pracy chałupniczej. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21464g.

2 chłopców do prac w ogrodzie, przyjmie. Poznań, Urbanowska 18 (ogrodniczo). 21462g

Pracownika do przyuczenia zawodu — przyjmie Wytwórnia Galanterii Metalowej, ul. Szubińska 32 (boczna Leszczyńska). 21447g

Ucznia przyjmie na dobrych warunkach — Warsztat Mechaniczny — Poznań, Polna 6. 21620g

Retuszera (ka) potrzeba — Zakład Fotograficzny. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 21625g.

Potrzebna rodzina oraz dziewczyna do wszelkich prac w gospodarstwie rolnym. Teodor Jakubowski, Wilkowice, ul. Dworcowa 5, pow. Leszno. 21633g

Panią do rocznego dziecka przyjmie. Debiec, Konarowa 14 m. 23 (boczna od Szczepana). 22072g

Fryzjerska, możliwie damsko-męska, posada stała, potrzebna zaraz. Zakład Fryzjerski, Komarzewo, ul. Kościelna 31, dojazd autobusem MPK linii 93 z Górczyna. 22161g

Ogrodnik samotny z całkowitym utrzymaniem — potrzeba. Celler Lubosi (Zabikowo). 22251g

Przyjmie pracowników do montażu i napraw piorunochronów. Szczegółowe oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 21328g.

Krawcowa kwalifikowana zatrudni — płaszcze ortallonowe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22120g.

Pracownicę fizyczną zatrudni czyszczalnia piwa. Kraszewskiego 28 — warunki dobre. 20421g

Nauczam solidnie matematyki i fizyki (w domu ucznia). Zakres średni i wyższy. Przygotuję do egzaminów. Tel. 660-98. 21070g

Korepetycje z matematyki, fizyki, udziela magister. Tel. 420-05. 21516g

Kupno • Sprzedaż

Garaż kupię, względnie miejsce. Tel. 331-76. 21459g

Mebel stylowe, komplet, salonik lub pojeźdźco oraz dodatki antyczne — kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21753g

Sprzedam nowoczesny wózek dziecięcy. Błńska 18, Osiedle Warszawskie. 22060g

Sprzedam nowy rzutnik „Narciz” z przezrocznymi, bojer niemiecki, przednie teleskopy do Jawy 250-350 i motocykl 12 350. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21831g.

Szyszytło młode na wykończenie — sprzeda. Hodoła Licencjonowana — telefon 720-71. 21412g

Planino marki Quandt Berlin — sprzedam. Ul. Wawrzyniaka 28/30 m. 24, klatka B, godz. 16-19. 21757g

Sprzedam młode pieski — setery, Poznań, ul. Dąbrowskiego 144 m. 6. 21713g

NSU 200 ccm — sprzedam. Łozowa 77a. 21732g

Planino tania sprzedam. Promienista 111 m. 2. 21517g

Foxterriery szorstkowłose, szczeniata rodowodowe — sprzedam. Tel. 431-00. 21623g

Serwis obiadowy na 12 osób — sprzedam. Marceńska 36 m. 12. 21652g

Sprzedam wolonowce, skrzypce, męski złoty zegarek. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21419g

Maszynki do podnoszenia ciężarów — roczna gwarancja, igły automatyczne — poleca „Mechanika Precyzyjna”, Poznań, ul. 27 Grudnia 5. 21498g

Wózki dziecięce, ostatnia nowość, gąbki — spacerowe, wozory prawie zastarzone. Wytwórnia — Orzeszkowej 13a. 19893g

Sprzedam szafę 4-drzwiową, maszynę do szycia krawiecka, radio „Stern”, stabilizator. Gwardii Ludowej 50 m. 7. 21539g

Sprzedam motor BMW-750. Wolny — Poznań, Dzierżyńskiego 104 m. 5. 21668g

Samochody

Sprzedam „Trabant 601” w dobrym stanie. Ogł. do: niedziela od godz. 10. Poznań, ul. Mylna 11 m. 6. 22223g

Wartburga 1000 na 13 — sprzedam. Tel. 552-12. 21863g

Sprzedam Moskwicę 408, w idealnym stanie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21588g.

Skodę 1000 MB, stan bardzo dobry, sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21503g.

Sprzedam Syrenę 104. Ogł. do: Języcka 48, lakier na samochodów, godz. 15-16. 21740g

Skodę 1000 MB — sprzedam. Tel. 522-47. 21746g

Samochód osobowy rok 1947, w dobrym stanie — sprzedam. Jerzy Maciejewski, Tarnowo Podgórne, ul. Sportowa 10. 21788g

Volkswagen nowy — kupię. Telefon 586-33. 21731g

Sprzedam IFA-8, Świerczewskiego 136 — kiosk. 21301g

Volkswagen 1300 nowy — kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21559g

Sprzedam Syrenę 103. Piła, tel. 31-02. 1136p

Sprzedam Syrenę 104 z premii PKO. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21562g.

Kupię nowego Moskwicę Skodę. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21562g.

Sprzedam Warszawę 204, Luboń 3, ul. Traugutta 9, koło cmentarza. 21589g

Opel Rekord sprzedam. Wolsztyn, Roberta Kocho 27, tel. 625. 21627g

Sprzedam Mercedesa typ 219, tel. 07-38-35, godz. 12-20. 20257g

Sprzedam Trabant 600 Cmbi w idealnym stanie. Wiadomość: Dzierżyńskiego 316. 21998g

Sprzedam Warszawę — względnie przyjmie wspólnika z taksówką. Poznań, Kanałowa 17 m. 39. 22070g

Okazję sprzedam P-70 — do remontu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21738g.

Lokale

Samotna z wyższym wykształceniem poszukuje pokoju samodzielnego. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21434g.

Małżeństwo bezdzietne wynajmie pokój (członkowie spółdzielni). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21582g.

Zamienie mieszkanie spółdzielcze M-2 komfort, 28 m² w Lesznie na M-3 w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21662g.

Kupię pokój z kuchnią własnościową. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21666g.

Starsza pracująca pani — członek spółdzielni — poszukuje zaraz niekierującego pokoju możliwie pustego na 1 rok. Najchętniej u samotnej osoby. Platne 1/2 roku z góry. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21662g.

Kupię pokój z kuchnią własnościową. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21666g.

Sprzedam wylączony parter willi, wolny na kupnie. 4 pokoje z przynależnościami, komfort — dzielnica Grunwald. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 10 dla 21468g.

Poznańskie Przedsiębiorstwo Handlu Sprzętem Rolniczym „AGROMA” w POZNANIU zawiadamia, że w okresie od 1-30. IV. br.

PRZEPROWADZA ROCZNĄ INWENTURĘ TOWARÓW

w Oddziałach:

- ♦ Ostrów Wlkp., ul. Polna 1b — tel. 41-84
- ♦ Wągrowiec, ul. Rogozińska 1 — tel. 189

Naszych Odbiorców z wyżej wymienionych rejonów prosimy o ZAOPATRYWANIE SIĘ w naszych placówkach:

- PPHSR „Agroma” — Poznań, ul. Katowicka nr 1 — tel. 710-18
- PPHSR „Agroma” — Oddział Konin, ul. Poznańska nr 70 — tel. 41-24
- PPHSR „Agroma” — Oddział Leszno, ul. Narutowicza nr 6b — tel. 21-07 W1848

Pracownicy poszukiwani

Hurtownia WPHS w Poznaniu, pl. Wolności 4 — zatrudni zaraz:

- 2 GL. MAGAZYNIERÓW — wykształcenie średnie ekonomiczne + 6 lat praktyki w danej branży.
- 2 KIER. MAGAZYN — wykształcenie średnie ekonomiczne + 6 lat praktyki w danej branży.
- 1 ST. MAGAZYNIERA — wykształcenie podstawowe + 3 lata praktyki w danej branży.
- 1 SPEDYTORA KOLEJOWEGO — wykształcenie średnie + 2 lata praktyki.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Sekcji Kadr, pokój nr 9.

P. P. H. „Konsumy” w Poznaniu, ul. Dąbrowskiego 17 — zatrudni:

- KIEROWNIKA do Kasyna nr 7 w Kościanie. Wymagania: wykształcenie średnie + plus praktyka w gastronomii.
- Wynagrodzenie zgodne z układem zbiorowym pracy pracowników handlu wewnętrznego.
- Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr, pokój 19, K1960

Małżeństwo poszukuje do pomocy w wygodach. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21601g.

Pokój dwuosobowy pańkom wynajmę. Staniława 46 (piętro). 21980g

Samotna poszukuje spiesznie pokoju samodzielnego. Najchętniej śródmieście lub Grunwald. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21680g.

Zamienie duży pokój z kuchnią, samodzielną na większą. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21726g.

Kupię własnościowe dwa pokoje mieszkalne w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21155g.

Własnościowe dwa pokoje mieszkalne w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21155g.

Własnościowe dwa pokoje mieszkalne w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21155g.

Nieruchomości

161 domu bliźniaczego, 110 m², na wykończeniu — sprzedam, Poznań — Debiec. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21755g

Sprzedam 3 morgi ziemi z zabudowaniami przy Wolsztynie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21717g.

Działkę budowlaną dużą, okolice Poznania — kupię od właściciela. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21661g.

Kupię działkę budowlaną w okolicy Poznania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21683g.

Willę jednorodzinną nową, blisko tramwaju — sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21692g.

Sprzedam dom piętrowy do wykończenia wraz z ogrodem zadrzewionym o pow. 1800 m² w Koźminie, pow. Poznań. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21718g.

Kupię parcelę z prawem zabudowy (może być na pól domu bliźniaczego) w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21158g.

Kupię willę dwurodzinną przy komunikacji miejskiej do zamiany 4,5-pokojowe mieszkanie, c. o. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21423g.

Sprzedam wylączony parter willi, wolny na kupnie. 4 pokoje z przynależnościami, komfort — dzielnica Grunwald. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 10 dla 21468g.

Własnościowe dwa pokoje mieszkalne w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21155g.

Naprawę telewizorów u klienta — wykonuje Firma „Radio Venus”. Poznań, Wielka 20, tel. 503-10 21739g

Z gotówką przystąpię do spółki. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21449g

Pierwsza porażka hokeistów ZSRR

W piątek na hokejowych mistrzostwach świata w Sztokholmie rozegrano dwa kolejne spotkania. W pierwszym Czechosłowacja pokonała Finlandię 9:1 (1:0, 5:1, 3:0).

W drugim spotkaniu hokeiści Szwecji odnieśli zasłużone zwycięstwo nad drużyną mistrza świata ZSRR 4:2 (1:1, 2:0, 1:1). Bramki strzelił dla zwycięzców — Sterner Carlsson, Nilsson i Lundström a dla ZSRR — Staszynow i Charlamow.

Mecz obserwowało 10 tys. widzów. (za)

Niespodzianka Komornickiego

W nocy z czwartku na piątek zakończyła się pierwsza połowa międzynarodowego rajdu NRD „Pneumant” — jedna z kolejnych eliminacji mistrzostw Europy kierowców.

Niespodziankę sprawili Krzysztof Komornicki i Piotr Mystkowski na „Alpine Renault”. Zawodnicy ci wygrali dwie poważne konkurencje — jazdę na petli pod Berlinem oraz wielki slalom a w zasadzie wyścig na pasach startowych lotniska Scheuchditz rozgrywany podczas burzy śnieżnej.

Według nieoficjalnych wyników prowadzi para Szwedów Lannso i Sundin na „Opel Kadet Rallye”. Na drugim miejscu jest para Komornicki i Mystkowski przed parą norweską Skogstad i Paulsen na „BMW 2002 Ti”. Pozostali Polacy: 7. Smorawski i Zembrzusi (BMW 2002 Ti) oraz 29. Nowicki i Komorowski na „Renault Gordini”.

Z powodu trudnych warunków na trasie pierwszej połowy rajdu wielu zawodników wycofało się z konkurencji. Na dalszą trasę rajdu wystartowało 52 samochody, ze zgłoszonych 132. (o-za)

Na szachownicach

Związek Radziecki — reszta świata

Pertraktacje trwały dość długo. Po wymianie telegramów z Moskwy i Belgradu, zawierających nazwiska uczestników historycznego spotkania, prasa radziecka opublikowała zatwierdzone składy obydwu reprezentacji. Podajemy je za „Sowieckim Sportem”. Przy każdym nazwisku w nawiasie wiek zawodnika.

Oto, ustawienie par na poszczególnych szachownicach

1. Borys Spasski (33) — Robert Fischer (27) USA, 2. Tigran Petrosian (40) — Bent Larsen (35) Dania, 3. Wiktor Korcznoy (38) — Lajos Portisch (32) Węgry, 4. Lew Polugaiewski (36) — Władimir Hort (26) CSRS, 5. Jefim Heller (39) — Szeftor Gligoric (47) Jugosławia, 6. Wasyl Smyslow (49) — Samuel Reshevsky (59) USA, 7. Marek Tajmanow (44) — Wolfgang Uhlmann (35) NRD, 8. Michał Botwinnik (58) — Milan Matulović (34) Jugosławia, 9. Michał Tal (34) — Miguel Najdorf (59) Argentyna, 10. Paweł Keres (54) — Borysław Ivkovic (37) Jugosławia.

SPORT-SPORT-SPORT

Po mistrzowskim sezonie koszykarzy Lecha

Piękny początek — słabsze zakończenie

Tydzień temu zakończone zostały rozgrywki mistrzowskie I ligi koszykarzy sezonu 1969/70. Mistrzem Polski na rok 1970 został Śląsk Wrocław, zaś do II ligi spadły zespoły Spójni Gdańsk, Baldonu Katowice, AZS-u Toruń i Korony Kraków.

Jedyni przedstawiciele Poznania w tej klasie rozgrywek — drużyna Lecha, uplasowała się ostatecznie na 6 pozycji. Kolejarzy wyprzedzili: Śląsk, Wybrzeże, Wisła, Polonia i AZS Warszawa. Lech w minionym sezonie odniósł 13 zwycięstw w 9 wypadkach schodził z boiska pokonany i zdobył ostatecznie 35 punktów (Śląsk — 40 pkt). Koszykarze Lecha strzelili 1635 pkt., a stracili 1598.

Czy poznajscy kibice koszykówki mogą być zadowoleni z pozycji swoich pupilów? Odpowiedź na to pytanie jest bardzo złożona. Jeżeli przypomni sobie przed rozgrywkami, niektórzy faworyści od spraw koszykówki w tym również sami przedstawiciele Lecha, wyrażali pewne obawy co do losów poznańskich koszykarzy, to na pewno 6 miejsce jest dużym sukcesem. Z drugiej jednak strony zespół Lecha zrobił w pierwszej rundzie ogromną niespodziankę, grał wręcz doskonale i w pewnym momencie wydawało się że może sięgnąć po tytuł wicemistrza. W rzeczywistości Lech zdobył tytuł mistrza, a może nawet zajęć za szczytne pierwsze miejsce. Apetyt rośnie w miarę jedzenia i teraz czujemy się trochę zawiedzeni.

Oceniając jednak cały tegoroczny sezon, trzeba podkreślić doskoła postawę zespołu, jego ambicję i nieustępliwość. Już od początku rozgrywek stanowili lech

ci groźbę dla najlepszych drużyn krajowych. O zajęciu ostatecznie 6 miejsca nie zdecydowały chyba umiejętności a raczej pech, który ryślował ten zespół w drugiej rundzie. Był przecież taki moment, kiedy trzech najlepszych zawodników Lecha, Chojnacki i Glinka byli kontuzjowani i ich udział w dalszych spotkaniach był bardzo wątpliwy. Cegielski nie grał w ostatnich meczach, przeszedł operację łokcia i obecnie przebywał w szpitalu. Wszystkie te perypetie wpłynęły niewątpliwie demobilizując na cały zespół, który miał w drugiej rundzie słabsze mecze.

Jeżeli chodzi o indywidualną ocenę poszczególnych zawodników to na najwyższe słowa uznania zasługują: Cegielski, Chojnacki i Glinka. Pierwszy z nich w określonych meczach w pełni stał się motorem napędowym akcji ofensywnych kolegów, inicjując często szybkie ataki, będące w

dalszym ciągu najgroźniejszą bronią Lecha. Dwaj pozostali to przede wszystkim egzekutorzy. Umiejętności strzeleckie Chojnackiego znane były poznańskim kibicom od lat i w tym sezonie zawodnik ten jeszcze raz potwierdził swoją klasę. Duży krok naprzód zrobił Glinka. Rozegrał on kilka kapitalnych wprost meczów, kiedy obrońcy przeciwnika nie byli w stanie przeszkodzić mu w zdobywaniu punktów.

Tak więc sezon 1969/70 mimo pewnych niepowodzeń w ostatnich spotkaniach, trzeba uznać za bardzo udany i koszykarzom Lecha należy gratulować za ich postawę i ambicję. Wesołym tym jest jeszcze wielu młodych zawodników, którzy po odpowiednim treningu mają szansę podciągnąć do czołowej trójki i godnie w następnych latach reprezentować barwy swego klubu.

Na zakończenie mała ciekawostka. Zespół mistrza Polski Śląska Wrocław zdobył w minionym sezonie 1867 punktów. Polowe z tego strzelił dwaj zawodnicy, a mianowicie Łopata i Korcz. Komentarze są chyba zbędne. (s)

Memoriał Czecha i Marusarzówny

Walka klasyków

Pierwsza konkurencja klasycznej części Memoriału Br. Czecha i H. Marusarzówny był rozegrany w ciężkich warunkach bieg na dyst. 15 km mężczyzn, w którym obok specjalistów biegaczy wystartowali również dwuboistwo klasyczni.

Pod nieobecność naszego najlepszego biegacza Józefa Rysuli doskonale radził sobie Wawrzyniec Gąsienica, który po 5 km biegu znajdował się na drugiej pozycji i mimo ataków świetnie biegnących Włochów i Szwedów utrzymał ją aż do mety. Zwycięzcą biegu został Szwed Matsson (55:50,84).

Dramatyczny przebieg miała walka dwuboistów klasycznych. Już po pierwszych kilometrach wywijała się zacięta walka pomiędzy reprezentantem NRD Heinzem Luckem i Polakiem Zbigniewem Hołą, zakończona zwycięstwem Niemca w czasie 58:25,21. Prawdziwy dramat przeżywał drugi na mecie (59:47,99) Zbigniew Hoła, który będąc już blisko objęcia prowadzenia, złamał najpierw jedną, a później drugą nartę. Ponieważ zgodnie z przepisami zawodnik musi dotrzeć do mety z jedną oznakowaną nartą, Hoła biegł na tej złamanej i pomimo to obronił drugą pozycję.

Podczas nawałnicy śnieżnej odbywał się memoriałowy bieg kobiet na dystansie 10 km. Od pierwszych kilometrów Budna narzucała bardzo mocne tempo. One też zdobyły dwa pierwsze miejsca, najlepsze dla Polki w dotychczas rozegranych konkurencjach, przed trzecią na mecie Niemką A. Unger. (o-za)

dalekopisem

UDANY WYSTĘP BIEGACZY

Jedną z wiosennych imprez lekkoatletycznych organizowanych przez USC był międzynarodowy bieg przełajowy w Antwerpii z udziałem sportowców — kołarzy Belgii, Francji, Holandii, NRF i Polski. W punktacji zespołowej cross zakończył się zwycięstwem KKS Polonia Warszawa przed Sas Antwerpią.

Piłka nożna

Niezbýt pomyslna inauguracja

Olimpia — Unia 0:0

OLIMPIA: Fischer — Marcinkowski, Hahn, Kalotka, Zeuschner — Lipiec (Lisiak), Domagała, Kurzeja — Ceranek, Kolat (Cz. Wojciechowski), Nowak.

UNIA: Koterba (Krupa) — Stronczyk, Kiteł, Jurkiewicz, Kolb — Wynał, Siara, Kłosek — Łazar, Romowicz, Szof (Klimaszko).

Na stadionie na Gołębiniu odbyła się wczoraj inauguracja rundy wiosennej rozgrywek mistrzowskich II ligi piłkarskiej. W pierwszym „wiosennym” meczu poznańska Olimpia spotkała się z Unią Racibórz. Spotkanie to zakończyło się wynikiem bezbramkowym.

Mimo przenikliwego zimna na trybunach stadionu zgromadziło się około 5 tys. widzów, którzy bardzo ofiarnie zagrzewali swoich pupilów do walki. Niestety Olimpia zdobyła wczoraj tylko jeden punkt, co przy nie najlepszym układzie spotkań drugiej rundy, nie jest zbyt optymistycznym prognostykiem na przyszłość. Przyczyną niepowodzenia (bo tak chyba można określić końcowy rezultat tego spotkania), jest brak dobrego strzelca w zespole Olimpii. Piłkarze tego klubu kilkakrotnie mieli okazję uzyskania gola, ale niestety żaden z nich nie potrafił zdobyć się na skuteczny strzał. A szkoda, gdyż obrona Unii nie była wczoraj najlepiej usposobiona i gospodarze stosunkowo łatwo przedstawiali się pod bramkę przeciwnika. Niestety system „tysiaka podań” z reguły kończył się utratą piłki.

Mecz Olimpia — Unia rozgrywany był w ciężkich warunkach

choć gospodarze zrobili wszystko aby jak najlepiej przygotować boisko. Niewątpliwie ciężki teren przeszkadzał zawodnikom w swobodnym rozgrywaniu piłki, ale mimo wszystko mieliśmy prawo oczekiwać ładniejszego widowiska no i przede wszystkim zdobytych bramek. Tych ostatnich niestety nie było.

Spotkanie prowadził W. Mołodecki z Wrocławia. (o)

Z Leszna i Krotoszyna

Mistrzem powiatu leszczyńskiego w pingpongu na 1970 rok został Jerzy Ratajczak z Rydzyny. Drugie miejsce przypadło Mirosławowi Szymkowiakowi (Oleszna), a trzecie Kazimierzowi Świątkowi (Włoszakowice).

Wśród kobiet pierwsze trzy miejsca zajęły: Krystyna Piotrowska, Maria Poloszyk (obydwie Włoszakowice) i Renta Binak (Rydzyna).

Najlepszym szachistą okazał się Stanisław Fiszer z Olesznej, przed Marianem Szulczyńskim (Zaborowo) i Janem Dybą (Lipno). (R)

22 marca w sali Szkoły Podstawowej nr 1 w Krotoszynie odbyła się mistrzostwa powiatu LZS w tenisie stołowym w kategoriach mężczyzn i kobiet na rok 1970. (gd)

Kadra narodowa młodych rugbyistów

Polski Związek Rugby powołał kadre młodzieżową na pierwsze półroczne. Weszło do niej 24 zawodników z 7 klubów. Z poznańskich zawodników w skład kadry weszli z Polonii: Bolesław Michalski, Krzysztof Mańko i Roman Judek, z Posnani: Jerzy Grochowalski, Roman Kazimierzczak i Mieczysław Ostrowski.

Dla reprezentacji młodzieżowej przewidziane są następujące mecze międzypaństwowe: z Rumunią, NRD, Czechosłowacją i praw dopodobnie z ZSRR.

Do tegorocznych rozgrywek o mistrzostwo I ligi wystartują 12 kwietnia drużyny 9 klubów: Budowlanych Łódź, Orla, Skry i AZS z Warszawy, Czarnych z Bytomia, Lechii i Spójni z Gdańska oraz Posnani i Polonii z Poznania. (x)

Gąsiorek w finale

Wiesław Gąsiorek zakwalifikował się do finału międzynarodowego turnieju tenisowego w Aleksandrii. W półfinale Polak wyeliminował tenisistę radzieckiego Peszenko 6:1, 6:3, 4:6, 6:1. W finale przeciwnikiem W. Gąsiorka będzie reprezentant NRF Elschenbroich, który w półfinale wygrał z Mieczysławem Rybarczykiem 6:2, 1:6, 6:1, 9:7. (za)

Wasiak już stracił tytuł

W hali na Widzewie rozpoczęły się zapasnicze mistrzostwa Polski seniorów w stylu wolnym. Niespodzianką pierwszych spotkań eliminacyjnych była porażka przez polskiego mistrza Wasiaka (Grunwald Poznań) w wadze 82 kg z Kampelem (Opole). Wasiak prowadził wyraźnie na punkty, lecz w 5 min. przeciwnik jego wykorzystał chwilę nieuwagi, skontrolował i zwyciężył. (za)

MARZEC	Bogusława
22	
Niedziela	Pelagii
23	
Poniedziałek	Święta: 5.51—18.09

TEATRY

W POZNANIU

NIEDZIELA

POLSKI — g. 19 „Gwałtu, co się dzieje”; NOWY — g. 19 „Harz wsty skich świętych”; OPERA — g. 19 „Dama pikawa”; OPERETKA — g. 15 „Skrydlaty kochanek”; MARCINEK — g. 11 i 17 „Chochołowa muzyka”.

W poniedziałek teatry nieczynne.

W WOJEWÓDZTWIE

NIEDZIELA

KALISZ: „Sen srebrny Salomei”; GNIEZNO: „Intryga i miłość”.

KINA

NIEDZIELA I PONIEDZIAŁEK

CHODZIEĆ Ceramiki: „Witajcie wstęp wbroniony”; „Pustelnia parmeńska”; Note: „Czekam na Monte Carlo” poniedziałek; „Bracia Karamazow”; CZARNKÓW: „Winnetou i Apanacz”; poniedziałek, nieczynne; GOSTYN: „Tylko umarli odpowiadają”; poniedziałek, nieczynne; JA ROCIN: „Struktura kryształowa”; poniedziałek, „Winnetou i król narty”; KALISZ: „Kosmos”; NOWY: „Oaza”; „Sól ziemi czarnej”; poniedziałek; „Po radnik żonatego mężczyzny”; Stylowe: „Planeta malp”; KEPNO: „Winnetou i Apanacz”; poniedziałek, nieczynne; KŁODAWA: „Polowanie na mężczyzn”; poniedziałek, nieczynne; KOŁO: „Jarzyna czerwona”; KONIN: „Kleopatra”; poniedziałek; „Szaleniec z IV laboratorium”; KROTOSZYŃ: „Winnetou i król narty”; poniedziałek, nieczynne; MIDZYSZCZ: „Bunt na „Bounty”; poniedziałek; „Szósty lipca”; OSTROW: „Dzień oczyszczenia”; poniedziałek; „Najpiękniejszy wiek”; Świecie: „Szaleniec z IV laboratorium”; OSTRZE-SZÓW: „Gra”; poniedziałek, nieczynne; PIŁA: „Zawodowcy”; Ikar: „Złote miasto Inków”; „Elza z afrykańskiego buszu”; „Start”; poniedziałek, nieczynne; Korol: „Gwiazdy Egeru”; poniedziałek; „Włoch w Argentynie”; PLE-

SZEW: „Cztery damy i as”; „Wspaniałe wakacje”; RAWICZ: „Różowa pantera”; poniedziałek, nieczynne; RYCHTAŁ: „Siedem razy kobieta”; poniedziałek, nieczynne; ŚLUPCA: „Sidla”; poniedziałek, nieczynne; TRZCIANKA: „Skok”; poniedziałek, nieczynne; TUREK: „Wniebowstąpienie”; poniedziałek, „Adolf”; WOLSZTYN: „Zbrodniarz, który ukradł zbrodnię”; poniedziałek, nieczynne.

GNIEZNO: „Szkice warszawskie”; KOŚCIAN: „Polowanie na muchy”; „Stawka większa niż życie”; poniedziałek, nieczynne; LESZNO: „Winnetou i król narty”; poniedziałek, „W pełnym słońcu”; NOWY TOMYSL: „Cztery damy i as”; poniedziałek, nieczynne; OBORNIA: „Ruchome piaski”; poniedziałek, nieczynne; SREM: „Obcy”; poniedziałek, nieczynne; ŚRODA: „Pani i pan z Rochefort”; poniedziałek, nieczynne; SZAMOTUŁY: „Człowiek z Hongkongu”; WAGROWIEC: „Różowa pantera”; poniedziałek, nieczynne; WRZEŚNIA: „Damski gang”; poniedziałek, nieczynne.

W POZNANIU

FOTOPLASTIKAN — g. 12—20 „Dookola świata” cz. II.

KONCERTY

NIEDZIELA

Aula UAM — g. 11 i 18 — 71 Koncert Poznański; dyrygent — Antoni Wit, solistka — Emilia Védová (CSRS) — fortepian.

MUZEJA I WYSTAWY

Archeologiczne (Wodna 27) — „Pradzieje Wielkopolski” — codziennie g. 10—18, niedz. i święta g. 10—14.

Historii m. Poznania (St. Rynek) — codziennie g. 10—15, śr. g. 12—18, sob. i dni przedśw. nieczynne.

Historii Ruchu Robotniczego (St. Rynek) — „Zwycięstwo” — w 25 rocznicę wyzwolenia Wielkopolski — codziennie g. 10—18, niedz. i święta g. 10—15.

Instrumentów Muzycznych (St. Rynek) — codziennie g. 9—15, śr. g. 11—17, niedz. i święta g. 10—15.

Narodowe (Marcinkowskiego 9) — codziennie g. 9—15, śr. g. 11—17, niedz. i święta g. 10—15.

Przyrodnicze (Świerczewskiego 19) — codziennie g. 9—16, środa g. 11—18.

Rolnictwa (Szreniawa k. Poznania) — codziennie g. 10—17, niedz. i święta g. 11—15.

Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysławski) — codziennie g. 10—15, śr. g. 11—17.

Wielkopolskie Muzeum Wojskowe (St. Rynek) — codziennie g. 10—15, śr. 11—17, 22. III nieczynne.

Wyzwolenia Poznania (Cytadela) — codziennie g. 11—18, niedz. i święta g. 11—17.

Muzeum w Gołuchowie — codziennie g. 10—16.

Muzeum w Rogalinie — g. 10—16. W poniedziałki wszystkie muzea i wyjątkiem Historii m. Poznania nieczynne.

Pałac Kultury (I pr.) — Wystawa publikacji o tematyce marynistycznej; (Salon wystawowy) — „Revolucja Październikowa a Polska” i „Z dzieł Armii Radzieckiej” — codziennie g. 12—20, poniedziałek nieczynne (do 3 IV).

Biblioteka E. Raczyńskiego (pl. Wolności 19) — „25-lecie Biblioteki Miejskiej” — codziennie g. 10—20, śr. i sob. g. 10—15, niedz. nieczynne.

WOIT (Stary Rynek 77) — „Kołniskie Zagłębienie Przemysłowe” — codziennie g. 9—19, sob. g. 9—16, niedz. i święta — nieczynne (do 10 IV).

Klub MPiK (Ratajczaka 39) — Wystawa akwareli „Kwiaty” Danuty Cholewickiej-Kierwichej (członek państwowy); wystawa Srebrnej Błutnicy Artystycznej Marii Danuty Feldman (członek I piętro) — g. 10—10, niedz. g. 12—18.

RADIO

NIEDZIELA — PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF 66,62 MHz (do g. 14): 8.20 „Samo życie”; 8.30 Przekrój muzyczny tygodnia; 9.05 „Fala 55”; 9.15 Magazyn Wojskowy; 11 Dla dzieci w wieku przed szkolnym „Jak makiem zasiał”; 10.20 Radioniedziela informuje i zaprasza; 10.30 Radioniedziela — Rozgłoszenia Piosenka Miasta; 11 Rozgłoszenia Harcerskie; 11.40 Anegdota i fakty — mag. hist. E. Bojarskiej; 12.15 „Wesoły autobus”; 13.15 Nowości Programu III; 14 Radioniedziela — „Najlepsze z ich repertuaru”; 14.30 W Jeziorkach; 15 Konc. żywcem; 16.05 Tygodniowy przegląd wydarzeń międzynarodowych; 16.20 Teatr PR „Sarabanda” słuch.; 17.10 Tematy mistrzów w wersji rozgłosz.; 17.40 Zespół W. Byszewskiego; 18.05 Radość lista przebiegów; 19.15 Przy muzyce o sporcie; 20.30 Matysko; 21 Gra Ork. PR pod dyr. E. Czernego; 21.20 „Radiowariety”; 22.30 Wieczorna serenada; 23.10 Tańczymy z nim zęby wybije północ; 0.10 Program nocny z Rzeszowa.

WIADOMOŚCI: 6, 7, 8, 9, 12.05, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69,74 MHz: 8 Moskwa z melodii i piosenka słuchaczom polskim; 8.35 Radioradziecki; 10 Wielkopolska niedziela; 12.30 Poranek symfoniczny; 13.30 Podwieczorek przy mikrofonie; 14 Dla dzieci „Kryśka i Adela” słuch. H. Górskiej; „Dru ga brama”; 15.30 Radioniedziela — Bajeczka; 16.30 Konc. Chopinowski z nagrań B. Ringeissen; 17.05 Warszawski Tygodnik Dźwiękowy; 17.30 Rewia piosenek; 18 Teatr Poezji „Drzewo żywota” słuch.

wg „Historii o chwałebnym zmar-twychwstaniu” W. Potockiego; 19.15 Plebiscyt Grającej Szafy; 19.45 „Wojsko, strategia, obronność”; 20 Wiecej literacko-muzyczny pt. „Dziękuję panu Pickwickowi”; 21.30 Taneczny róg obfiteści; 22.05 Ogólnopolski; 23.05 wiadom. sport.; 23.35 Niedzielne spotkanie z myszką; 23.38 Jazz na dobranoc.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 17, 19, 22, 23.50.

PROGRAM III: UKF 66,62 MHz: 14.05 Przebieg na start; 14.20 Peryskop — przegląd wydarzeń tygodnia; 14.45 4/4 — magazyn; 15.30 „My z XX wieku” — aud. rozrywkowa; 15.50 Zwierzenia prezenta; 16.15 Śpiewa H. Vondroekova; 16.40 „Rzeczne eudaki” — balady B. Leśmiana; 17 Perpetuum mobile — magazyn; 17.30 „Jedynie wyjdzie” — odc. 6 pow. sensacyjnej; 17.40 Mój magnetofon; 18 Ekspresem przez świat; 18.05 Polona śpiewa; 18.20 Chemik — rep.; 18.35 Sylwetka muzyka — John Mayall; 19 Parada oszustów — „Diana — córka Henryka” słuch.; 19.30 Mini-max — czyli minimum słów, maksimum muzyki; 20 Teatrzy „Apokryf” — aud.; 20.20 Genyze osobliwie; 20.55 Muzyczny fotoplastikon; 21.15 Allah nie lubi spisu — gawęda; 21.25 Melodie z autografem S. Mikulskiego; 21.47 Opera J. Massenet’a „Manon”; 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — zespół Swingle Singers; 22.20 Od śledzika do świątecznej babki; 22.35 Nowe tomiki poetyckie — Z. Herbert; 23.05 „Muzyka noca”; 23.50 Gra zespołu Wadima Ludwikowskiego.

PONIEDZIAŁEK — PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF 66,62 MHz (do g. 17): 8.10 Pięć minut o gospodarce; 8.15 Mosaika muzyczna; 8.30 Wojskowe orkiestry dete; 9 Dla kl. I—II (jęz. polski); „Piotr wiatr marcowy” — słuch.; 9.23 Konc. Ork. Łódzkiej Rozgł. PR; 10.05 „Noce i dnie” — fragment 42 pow.; 10.25 Polska muzyka operowa; 11 Dla kl. VI (geografii); „Pod znakiem srebrnej śliwki” — gawęda; 11.30 Kwadrans z Zesp. Instrument. „Stere”; 11.45 Porady praktyczne dla kobiet; 12.25 Koncert z polonem; 13 Z życia ZSRR; 13.20 „Nie tylko o bobowskich koronkach”; z cyklu: „Wieść tańcy i śpiewa”; 13.40 „Wiecej, lepiej, taniej”; 14 Reportaż literacki z cyklu: „Opowieści wędrownicze”; 14.20 Z naszych sal koncertowych; 15.05 Go dzina dla dziewcząt i chłopców; 16.05 „Alfa i Omega” — magazyn pow.-naukowy; 16.30 Popołudnie z młodzieżą; 18.05 Klub Grającego Krążka; 18.50 Muzyka i Aktualności; 19.15 Z księgarskiej laby; 19.30 Kompozytor i jego piosenki — Zygmunt Tiebler w 65-lecie pracy artystycznej; 20.25 Przebieg szerzej lat; 21 Naukowe rolnictwo; 21.25 Pięć minut o wychowaniu; 21.30 Kalejdoskop kulturalny

ny; 22 Koncert życzeń miłośników muzyki poważnej; 22.10 Gra Poznańska 15-ka Radiowa — dyr. Z. Małkiewicz; 23.10 Korespondencja z zagranicy; 23.15 Graja orkiestry; 23.40 Muzyka średniowiecza z nagrań Mediałowskiego Zespołu Muzyki Dawnej „Ars Antiqua”; 0.10 Program nocny z Lublina.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 12.05, 15, 16, 18, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69,74 MHz: 8.35 Radiowa interpretacja; 8.45 Wianki melodii; 9 Kompozytorzy francuscy dzieciom; 9.35 Międzynarodowy Uniwersytet Radiowy U.R.I.T. Wykład pt. „Astronomia arabska” — cz. II, autor dr M. Scussis; 9.45 Na fortepianie gra Emil Stern z tow. sekcji rytmicznej; 9.55 Z biegiem Dunaju (muzyka ludowa różnych narodów); 10.25 „W Jeziorkach”; 10.55 Pianista Louis Kentner w nagraniu solowych, kameralnych i z orkiestrą; 13 Czapla dobrych gospodarzy; 13.15 Czapla W. Surdyka; 13.25 Dla kobiet; 13.40 „Pozegnanie z miastem” — fragment pow. pt. „W twierdzy Courbiere”; 14.05 Ślaskie zespoły; 14.25 Aud. folklorystyczna; 14.45 „Gesim piorem” — „Lata potopu” — fragm. książki; 15 Polskie Pieśńi choralne w wyk. Chór. Rozgł. Wrocławskiej; 15.20 10 minut z Zespołem W. Kolankowskiego; 15.30 Co nam przynosi miesiącnik „Śpiewamy i tańczymy”; 17.15 Poniedziałne remanenty sportowe E. Pacholskiego; 17.25 Poznański koncert żywcem; 17.55 Radioexpress; 18.05 Piosenki z Radiowej Listy Przebiegów; 18.20 „Sonda” — dzw. przegląd społ.-ekonomiczny; 19.15 Język rosyjski; 19.31 Teatr PR: „Trzecia fajka” — słuch.; 20.01 Muzyka; 20.11 Koncert nagrań Wielkiej Ork. Symf. PR i TV; 21.52 Melodie rozrywk.; 22.30 Studio Jazzowe PR p. d. A. Trzaskowskiego; 23 Nowości Państwowego Wydawn. Muzycznego; 23.30 Gra Katowicki Zespół Tan. „Metrum”.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 14, 16, 19, 22, 23.50.

PROGRAM III: UKF 66,62 MHz: 17.05 Quodlibet — czyli o kto lubi; 17.30 „Jedynie wyjdzie” — odc. 7 pow.; 17.40 Nie tylko melodia; 18 Ekspresem przez świat; 18.05 Tydzień na UKF-ie; 18.20 Trzy nasy apostol — gawęda; 18.30 R. Waschko i jego piosy; 19 „Król bluesa B. B. King”; 19 Powieść w wyd. dżw.: „Zwycięstwo”; 19.30 Nagry i śpiewają; 19.45 Pogwar ki u Symzona; 20 Pierwszy obraz — muzyczne pierwsze; 20.20 „Lolita” — opowieść sportowa; 20.35 Piosenki nasze i naszych przyjaciół; 21 Nie czytałyście — to posłuchajcie; 21.20 Muzyka z jednej płyty; 21.45 Opera Verdiego „Falstaff”; 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — „Skaldowie”; 22.15 Trzy kwadransy jazzu; 23 Nowe tomiki poetyckie — Zb. Herbert; 23.05 „Muzyka noca”; 23.50 Śpiewa Lili Ivanowa.

TELEWIZJA

NIEDZIELA: 8 — TV Kurs rolniczy; „Mechanizacja prac przy obsłudze inwentarza”; 8.35 — „Przypomnienia, radzimy”; 8.45 — Dla młodych widzów: „Wysoka fala” — polski film TV z serii: „Cztery pancerni i pies”; 9 — Klub Pancernych; 10 — Dla młodych widzów: „Wycieczka do Krakowa”; 11 — „Dwoje z gór — polski film TV”; 11.30 — z cyklu: „W świecie sztuk”; 12 — Dziennik; 12.15 — Przemiany; 12.45 — Między narodowe Zawody Narciarskie o Memoriał Bronisława Czecha i Heleny Marusarzówny — II otwarty konkurs skoków na Dużej Krokwi (Zakopane); 14.15 — Gdan ski Teatr Dziecięcy: „Na przykład C